

NOWA

Teraz jesteśmy co tydzień!

biłgorajska

nowa@gazetabilgoraj.pl

www.gazetabilgoraj.pl

Ruszyły studniówki. „Elektryk” otworzył sezon

STRONA 8/9

Biłgoraj / Aleksandrów / Biszczka / Frampol / Goraj / Józefów / Księżpol / Łukowa / Obsza / Tarnogród / Terespol / Turobin / Potok Górny

Jeszcze więcej zwolnień

STRONA 3

Meblowy gigant zgłosił kolejne osoby do Urzędu Pracy. Pracownicy mówią, jak jest.

„Na zawsze zostanie zapamiętany jako człowiek wrażliwy, skromny i otwarty”

STRONA 6

Nie żyje Jerzy Buczek



Karol Nawrocki odwiedził Biłgoraj. Obsza protestowała. A o co pytali go mieszkańcy?



Mieszkańcy Obszy wykorzystali spotkanie, by zmanifestować sprzeciw wobec budowy farm wiatrowych w gminie

Zarząd powiatu biłgorajskiego poparł kandydaturę Nawrockiego

STRONA 4

Gmina Aleksandrów: Dzień Babci i Dziadka w Aleksandrowie Trzecim

STRONA 20

Gmina Biszczka: Gminny Przegląd Kolęd i Pastorałek

STRONA 21

Na sygnale: Zabrał samochód kurierowi i wjechał do rowu. Tłumaczył się zawodem miłosnym

STRONA 10

Nasz raport: Ile kosztuje studniówka?

W tym roku maturzyści płacili nawet 1200 zł od pary. A to dopiero początek wydatków.

STRONA 9

Sztaby Ziemi Biłgorajskiej podsumowały Finał WOŚP. Ile zebrały?

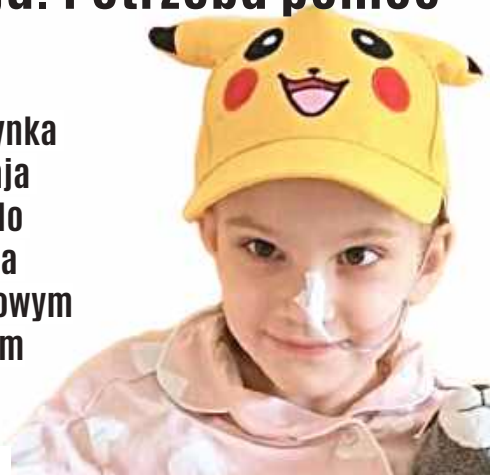


STRONA 7

W tym roku wolontariusze kwestowali również we Frampolu

Daria z Biłgoraja ma guza mózgu. Potrzeba pomoc

7-letnia dziewczynka z Biłgoraja jeszcze do niedawna była zdrowym dzieckiem



STRONA 3

S T O P K A

NOWA
biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska”

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20,
21-306 Czemierniki

Kontakt:

Mail: nowa@gazetabilgoraj.pl

Redakcja

Mateusz Orzechowski
(redaktor naczelny)Natalia Raćaitis
(redaktor prowadząca)
780 029 973
Kacper Kyc

Sport:

Tomasz Zalewa 791 132 007

Współpracownicy:

Michał Kańkowski

Marketing i reklama:

Anna Borowiec
(dyrektor ds. marketingu)Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434,
mokrzycka@24wspolnota.pl

Ogłoszenia i reklama:

Agata Badziak
tel. 517 070 803,
badziak@24wspolnota.plOGŁOSZENIA
DROBNE DO GAZETY
PRZYJMUJEMY:BIŁGORAJ
Armii Kraków 84JÓZEFÓW
ul. Wojska
Polskiego 6

LICZBA TYGODNIA

102 065,38 zł

tyle zebrał
biłgorajski
sztab podczas
33. Finału WOŚP

GWI★ZDKI I SZP•LE

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za
wpadki szpile. Wskali od jednego do pięciu.Cztery gwiazdki dostają
Iza i Dawid Karczewscy
jako przedstawicieli
wszystkich wolontariuszy,
którzy dzielnie kwestowali
podczas 33. Finału WOŚP

BCK zaprasza na ferie w kinie. Co zagrają?

Zbliżają się ferie.
Dlatego Biłgorajskie
Centrum Kultury
zaprasza najmłod-
szych na „Ferie w ki-
nie BCK”. Projekcje
filmów zaplanowano
od 17 do 28 lutego.
Łapcie repertuar i ceny
biletówOd 17 do 28 lutego naj-
młodsi widzowie będą mogli
przeżyć niezapomniane przy-
gody wraz ze swoimi filmowy-
mi bohaterami. W repertuarze
znalazło się dziewięć propo-
zycji filmów animowanych.Bilety w cenie 19 zł dostępne
są na www.bck.lbl.pl lub w ka-
sie BCK.- Czas na niezapomniane
emocje, wzruszenia, wspaniałą
zabawę - jednym słowem do-brze spędzony czas! Codzien-
nie będziecie mogli obejrzeć
inny film - zachęca BCK.

Natalia Raćaitis



Co, gdzie, kiedy?

LUTY

7
PT.Godz.18, wernisaż wystawy
obrazów Damiana Leszczyń-
skiego, Biłgoraj, BCK, wstęp
wolny

LUTY

9
NIEDZ.Godz. 15, Wystawa prac Grupy
Rękodzieła, Centrum Integra-
cji Społecznej we Frampolu.
Wstęp wolny

Repertuar:

- 17 lutego, poniedziałek, godz. 12 Ekipa z dżungli. Misja ratunkowa, 90 min.
- 19 lutego, środa, godz. 12 Ucieczka ze zwierzowersum, 81 min.
- 20 lutego, czwartek, godz. 10 Strażniczka smoków, 99 min.
- 21 lutego, piątek, godz. 12 W głowie się nie mieści 2, 96 min.
- 24 lutego, poniedziałek, godz. 10 Arka Noego. Ahoj przygodo, 98 min.
- 25 lutego, wtorek, godz. 10 Orzeł i reszta, 94 min.
- 26 lutego, środa, godz. 10 Był sobie kot, 88 min.
- 27 lutego, czwartek, godz. 10 Panda i Afrykańska banda, 84 min.
- 28 lutego, piątek, godz. 10 Łowcy przygód, 88 min.



WASZE KOMENTARZE Z:

facebook.com/NOWaGazetaBilgorajska

Co by było, gdyby...

Co by było, gdyby nasz
Urząd Miasta zakupił
„Biłgoraj Eye”. Gdzie
w naszym mieście
powinien stanąć wielki
diabelski młyn?**Kamila Juran:** Ja wyglądam dnia,
kiedy to burmistrz wywiąże się
z obietnic wyborczych, jakie miał
i nimi oczy mydlił. Na początek
bądźmy realistami.**Wróblewski Michał:** A nie ma
bardziej potrzebnych inwestycji
w Biłgoraju? Czy tak bardzo popra-
wi to komfort życia mieszkańcom?**Voltron Volti:** Przecież już jest.
W Powerlandzie przy obwodnicy.**Mariusz Mirecki:** Przecież
w Londynie jest. To po co kasę
mamować.**Krzysztof Sendlak:** Aby bardziej
ludzi pokreć.**Anna Kuzminska Longota:**
W okolicach targowiska, Natura
2000.**Bart Losiek:** Biłgoraj ma większe
potrzeby niż jakieś jajka?**Anna Ma:** A kto miał pomysł na
taką inwestycję?**Grzegorz Flis:** Po co?**Lembryk Amelia:** W Biłgoraju
w Małpim Gaju.**Justyna Szydłowska:** Nad
zalewem.

CYTAT TYGODNIA



Lidia Grabowska

szefowa biłgorajskiego sztabu
WOŚP do wolontariuszyTo wspaniałe, że jeste-
ście wśród nas i da-
jecie przykład swoim
kolegom, a także nam,
dorosłym.DO WYNAJĘCIA
powierzchnia biurowaod 15 do 50 m²

@ Biłgoraj, ul. Komorowskiego 25

☎ 602 127 870

Jeszcze więcej ludzi do zwolnienia w BRW. Załamani pracownicy mówią, jak jest

Z najnowszych informacji przekazanych przez Powiatowy Urząd Pracy w Biłgoraju wynika, że Spółka Black Red White znacznie zwiększyła liczbę osób planowanych do zwolnienia. - Gdzie my pójdziemy, czy Biłgoraj to dzwignie? - mówią załamani pracownicy.

Najpierw była mowa o 220 osobach do zwolnienia, później o około 350. Z najnowszych informacji przekazanych przez Powiatowy Urząd Pracy wynika, że Spółka Black Red White znacznie zwiększyła liczbę osób planowanych do zwolnienia.

Zwolnionych będzie więcej - 28 stycznia Powiatowy Urząd pracy w Biłgoraju otrzymał kolejne pismo zawiadamiające o przyjętym Regulaminie zwolnień grupowych w „Black Red White” Spółka Akcyjna z sie-

dzibą w Biłgoraju. Jednocześnie poinformowano, że w ramach zwolnień grupowych zwolnieni zostaną pracownicy w ilości do 421 osób, tym samym zwiększono wskazaną wcześniej liczbę osób objętych zamiarem zwolnienia z „ok. 350 do 421 osób”, tj. o około 72 osoby - potwierdza Halina Bazanm Kierownik Referatu Usług Rynku Pracy PUP w Biłgoraju.

Do pisma dołączono regulamin zwolnień, w którym wskazano między innymi: przyczyny zwolnienia pracowników objętych zwolnieniem (ilość – 421 osób oraz grupy zawodowe), okres dokonywania zwolnień (28 lutego do 30 czerwca b.r.); kryteria doboru do zwolnień pracowników niepodlegających zwolnieniu; kwalifikację pracowników do zwolnienia i świadczenia na rzecz zwalnianych.

W Biłgoraju już zwalniali. Pracownicy: Czy Biłgoraj

Pracownik BRW: Za chwilę może nie być na rachunki, na życie. Bo czy Biłgoraj dźwignie taką liczbę bezrobotnych?

to dźwignie?

W dokumencie wskazano też kolejność dokonywania zwolnień. Z przekazanych informacji wynika, że w pierwszej kolejności mają być zwolnieni pracownicy z zakładu w Przeworsku, następnie z pozostałych lokalizacji. Ale, jak udało nam się ustalić, zwolnienia w Biłgoraju trwają w najlepsze. Pracownicy BRW w Biłgoraju potwierdzają, że zwolnienia są wręczane na bieżąco, wiele osób już straciło pracę.

- Ciągłe słyszymy, że kogoś zwolnili. Polecili kierownicy, ludzie z produkcji. Atmosfera jest fatalna, jesteśmy ciągle obserwowani, pilnowani. Warunki płacy już i tak się pogorszyły.

BRW nie udziela komentarza

Przedstawiciele spółki BRW nie udzielają komentarza na temat zwolnień. Od dwóch tygodni nie otrzymaliśmy odpowiedzi na naszego maila, w którym pytaliśmy, czy zwolnienia będą dotyczyć pracowników z Biłgoraja, ile osób zostanie zwolnionych, jakie są powody planowanych zwolnień.

Kryzys w BRW

W zestawieniu Meblarski 1000 (edycja 2024), uwzględniającym wyniki finansowe tysiąca największych producentów mebli w 2023 roku, Black Red White utrzymał się w czołówce. Firma uplasowała się tuż za podium, ale spadek jej przychodów wyniósł aż -13,72 proc. r/r. W najnowszym raporcie Top 500 – handel meblami. Zestawienie największych salonów mebli i oświetlenia w Polsce spółka Meble – Black Red White odnoto-

Z 350 do 421 osób zwiększono wskazaną wcześniej liczbę osób objętych zamiarem zwolnienia

Zwolnienia grupowe w BRW będą skutkowały z datą 1 marca

Przedstawiciele spółki BRW nie udzielają komentarza na temat zwolnień

wała jeszcze większy procentowo spadek przychodów: -22,49 proc. r/r. Wynik, który firma osiągnęła w 2023 r., pozwolił jej jednak zająć wysokie 7. miejsce w rankingu sklepów meblowych w Polsce.

Natalia Raćaitis

Daria z Biłgoraja ma guza mózgu. Potrzebna pomoc

Daria z Biłgoraja, mimo swojego młodego wieku, przeszła już tak wiele. W ubiegłym roku u dziewczynki zdiagnozowano złośliwego guza mózgu. Rodzina prosi o pomoc.

Daria Cios, 7-letnia dziewczynka z Biłgoraja, jeszcze do niedawna była zdrowym dzieckiem, pełnym energii i radości. Niestety rok temu jej życie zmieniło się diametralnie - zdiagnozowano u niej złośliwego guza mózgu. W wyniku tego doznała ona również porażenia czterokończynowego oraz wielu nerwów czaszkowych.

W marcu 2024 roku wykryto u Darii złośliwego guza mózgu (rdzeniaka zarodkowego). Córka przeszła poważną operację, a następnie wymagającą protonoterapię i chemioterapię. Choroba odcisnęła ogromne piętno na jej życiu, powodując liczne ograniczenia. Mimo widocznych postępów dzięki leczeniu i intensywnej rehabilitacji, przed Darią wciąż długa i trudna droga do pełnego



Daria Cios, 7-letnia dziewczynka z Biłgoraja, jeszcze do niedawna była zdrowym dzieckiem - pełnym energii i radości. Niestety rok temu jej życie zmieniło się diametralnie - zdiagnozowano u niej złośliwego guza mózgu

wyzdrowienia - przekazuje rodzina dziewczynki.

W Bieszczach zbierają złom

W pomoc Darii włączyło się również Stowarzyszenie „Serce na

Dłoni”. W Bieszczach koło Urzędu Gminy ustawiono kontener na złom. Dochód ze zbiórki złomu zasili konto zbiórki Darii.

Natalia Raćaitis

Urząd Pracy Biłgoraj

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Blacharz/lakiernik, Hedwiżyn	1	7 000,00 zł	u
Pracownik działu kontroli jakości, Frampol/FROST LINE		30,5 zł/godz.	z
Robotnik polowy, Księżpol	1	4 666,00 zł	u
Wychowawca, Biłgoraj/SOS Wioski Dziecięce		5 000,00 zł	z
Pracownik ogólnobudowlany, Aleksandrów	1	4 666,00 zł	u
Pakowacz ręczny, Biłgoraj/Grupa Raduj	1	4 666,00 zł	u
Elektryk, Olchowiec/Plantacja nad Tanwią	1	7 500,00 zł	u
Magister farmacji, Biłgoraj/ARION	1	7 298,59 zł	u
Kierowca C+E, Obsza/ART AGRO	1	4 700,00 zł	u
Pracownik biurowy – logistyk, Obsza/ART AGRO	1	4 666,00 zł	u
Mechanik pojazdów samochodowych, Obsza/ART AGRO	1	4 666,00 zł	u
Operator systemów komputerowych, Olchowiec/Polskie Jagody	1	6 500,00 zł	u
Mechanik – monter instalacji sanitarnych, Biłgoraj/BPEC	1	4 700,00 zł	u
Kucharz, Sól/Zajazd na Rozdrożu	1	4 666,00 zł	u
Pracownik ogólnobudowlany, Smółsko Małe	1	6 000,00 zł	u
Dekarz, Smółsko Małe	1	6 000,00 zł	u

u – umowa o pracę z – umowa zlecenie

Karol Nawrocki w Biłgoraju

Obsza przyniosła banery. A o co pytali mieszkańcy?

Jedni mówili o tłumach, inni, że spodziewali się większej ilości osób. Jedno jest pewne, spotkanie Karola Nawrockiego, kandydata na prezydenta RP, z wyborcami w Biłgoraju wywołało sporo emocji, a mieszkańcy mieli kilka pytań. Obsza przyniosła nawet banery.

W czwartek, 30 stycznia Karol Nawrocki, kandydat na prezydenta RP popierany przez PiS, odwiedził Biłgoraj. Spotkanie odbyło się w hali Medycznego Studium Zawodowego.

Nawrocki przedstawił pomysł na swoją prezydenturę. Podkreślał potrzebę wielkich inwestycji takich jak Centralny Port Komunikacyjny, elektrownia atomowa. Mówił o konieczności zmniejszenia podatków, krytykował założenia Zielonego Ładu. Odwoływał się do wartości chrześcijańskich i patriotycznych. Zebrani skandowali hasła: „Precz z komuną!”, „Zwycięzimy!”, „Pierwsza tura!”.

Jak zapewni nam pan lokalne bezpieczeństwo?

Program spotkania zakładał pięć pytań od mieszkańców. Młody ojciec z dzieckiem na rękach pytał o bezpieczeństwo lokalne.

- Jaki ma pan plan, stosunek do zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom w postaci powiatowych szpitali, wsparcia dla Ochotniczych Straży Pożarnych, które od października 2023 r. nie są już tak dotowane. W naszej gminie wiele udało się zrobić, żeby zapewnić bezpieczeństwo mieszkańcom. A teraz słyszy się o chęci likwidacji porodówek w mniejszych powiatach. Bardzo mnie to boli. Nawrocki mówił o pełnym zrozumieniu dla problemu i o tym, że obecny rząd kieruje się kalkulacjami, a nie do końca dobrem pacjenta. - Stan polskiej służby zdrowia jest obecnie fatalny i - żeby była jasność - po 1989 roku żadnemu rządowi nie udało się tak zreformować służby zdrowia, żebyśmy wszyscy byli zadowoleni - mówił Nawrocki.

Zapewniał, że jako prezydent będzie zachęcał rząd, by przy podejmowaniu decyzji nie kierował się wyliczeniami Excela, a dobrem pacjenta. - Wezmę pod swój patronat stworzenie Centralnego Centrum Obsługi Pacjentów - obiecał Nawrocki. Zapewniał też, że wie, ile dobrego robią dla lokalnej społeczności Koła Gospodyń i OSP i obiecał, że będzie wspierał te inicjatywy.

„Reparacje powinny łączyć



W pierwszych rzędach zasiedli samorządowcy, radni i sympatycy PiS

Nawrocki: Wezmę pod swój patronat stworzenie Centralnego Centrum Obsługi Pacjentów

wszystkie rządy”

14-letnia Iza zadała krótkie i konkretne pytanie, które zostało nagrodzone gromkimi brawami:

- Czy podejmie pan inicjatywę w sprawie uzyskania reparacji wojennych od Niemiec?

- Jako prezes IPN byłem od początku twardym zwolennikiem twardego dogadania się z Niemcami w sprawie reparacji za II wojnę światową i to się nie zmienia. (...) Uznaję, że reparacje od Niemiec są potrzebne państwu polskiemu i ta sprawa powinna łączyć wszystkie rządy - odpowiedział kandydat na prezydenta.

Ksiądz pytał o fundamenty prezydentury

Obecny na spotkaniu ksiądz pytał o fundamenty, na jakich Nawrocki zechce oprzeć swoją prezydenturę. - Czy pan jako prezydent chce oprzeć swoją prezydenturę na takich filarach, jak katolicka nauka społeczna, dekalogi i prawo naturalne? Czy pan jako prezydent wystąpi z inicjatywą społeczną w obronie chrześcijan? - pytał duchowny. - Ja nie znam innej Polski, nie znam innej Europy, niż ta oparta na chrześcijaństwie. (...) Nie znam innego fundamentu państwa polskiego, niż fundament płynący z wartości chrześcijańskich - mówił Nawrocki.

Obsza przyniosła banery

Na spotkaniu pojawili się również mieszkańcy Obszy z banerami wyrażającymi sprzeciw wobec budowy farmy wiatrowej w gminie Obsza. Przedstawiciel protestujących opisał sytuację. Mówił, że kraje zachodnie blokują budowę farm wiatrowych chociażby dlatego, że

zakłócają pracę radarów wojskowych.

- A my tutaj, przy granicy z Ukrainą, gdzie za rogiem toczy się wojna, zostaniemy bezbronni, jeśli te farmy powstaną. Nasz rząd traktuje nas jako kraj kategorii B. A jaki jest stosunek pana, jako przyszłego prezydenta, do tej sytuacji? - pytał mieszkaniec gminy Obsza. - Ciesze się, że Państwo tutaj jesteście. Takie są zobowiązania kandydata obywatelskiego, by wysłuchiwać, co Państwo macie do powiedzenia. Myślę, że ten problem wpisuje się w pewną szerszą, niepokojącą całość. To przekonanie, że odnawialne źródła energii sprawią, że będziemy bezpieczni energetycznie. (...) Wyzbywamy się surowca, który daje nam stabilność energetyczną w imię Zielonego Ładu. Jesteśmy zakładnikami takich rozwiązań - mówił Karol Nawrocki.

A na niż demograficzny ma pan plan?

Jeden z mieszkańców chciał wiedzieć, jaki jest plan kandydata na zahamowanie niżu demograficznego. Nawrocki odparł, że kwestie demografii są kluczowe. - W 2030 w Polsce będzie więcej osób na świadczeniach emerytalnych, niż



Mieszkańcy Obszy wykorzystali okazję, by zmanifestować swój sprzeciw wobec budowy farm wiatrowych w ich gminie

Zebrani skandowali hasła: „Precz z komuną!”, „Zwycięzimy!”, „Pierwsza tura!”

osób pracujących w gospodarce.

Nawrocki zapewnił, że pracuje nad programem repatriacyjnym, który ma ściągnąć Polaków do ojczyzny. - Musimy włożyć nasz wysiłek w to, by zachęcić 20 mln Polaków na świecie, żeby wróciło do ojczyzny. Zapewnił też, że nigdy nie podpisze zwiększenia wieku emerytalnego, co zostało nagrodzone oklaskami.

Na koniec kwiaty i zdjęcia

Po wystąpieniu Nawrockiego samorządowcy z Ziemi Biłgorajskiej na czele ze starostą Andrzejem Szarlipem, dziękowali kandydaci za odwiedzenie powiatu biłgorajskiego. Na koniec długa kolejka ustawiła się, by sfotografować się z kandydatem na prezydenta.

Natalia Račaitis



Sympatycy Nawrockiego na spotkaniu wyborczym ze swoim kandydatem



Na spotkanie przyszło kilkaset osób

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „ŁADA” W BIŁGORAJU

ogłasza przetarg na wykonanie remontu balkonów w trzech budynkach w Biłgoraju i jednym w Tarnogrodzie w terminie do 15.10.2025r.

Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się do biura Spółdzielni p. 10, 7 lub do Z-cy Prezesa tel. 84/688-29-30 celem uzyskania wyjaśnień. Istnieje możliwość pobrania specyfikacji ze strony internetowej Spółdzielni www.smlada.pl.

Przed złożeniem oferty należy wpłacić wadium. Oferty należy składać do dnia **19.02.2025 roku do godziny 12 00** (decyduje termin wpływu do Spółdzielni). Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „ŁADA” W BIŁGORAJU OGŁASZA

przetarg na remont parkingów chodników i dróg przy budynkach Lubelska 13 - Nadstawną 10 w Biłgoraju w terminie do 15.11.2025r.

Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się do biura Spółdzielni p. 10 (tel. 84/688-29-46) lub do Z-cy Prezesa (tel. 84/688-29-30) celem uzyskania wyjaśnień. Istnieje możliwość pobrania specyfikacji ze strony internetowej Spółdzielni www.smlada.pl.

Przed złożeniem oferty należy wpłacić wadium.

Oferty należy składać do dnia **19.02.2025 r. do godziny 12 00** (decyduje termin wpływu do Spółdzielni). Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Ekologiczne mięso i wędliny

- zdrowy wybór dla Ciebie i planety



Ekologiczne mięso i wędliny

Zdrowy wybór dla Ciebie i planety

Chów bez antybiotyków i hormonów wzrostu



"Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie"

Materiał opracowany przez Zakład Mięсны Wasag. Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Materiał współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania "Wsparcie działań informacyjnych i promocyjnych przez grupy producentów na rynku wewnętrznym" w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Ekologiczne mięso i wędliny to wybór, który łączy smak z odpowiedzialnością za planetę. Dzięki hodowli bez antybiotyków i sztucznych dodatków produkty oferują nie tylko autentyczność, ale również zdrowie i świadomy sposób wspierania zrównoważonej produkcji. Poznaj nową jakość na talerzu, która dba o przyszłość Ziemi.

Co to znaczy "ekologiczne"?

Produkty oznaczone jako ekologiczne pochodzą z gospodarstw, które przestrzegają rygorystycznych standardów dotyczących hodowli zwierząt i produkcji żywności. Zwierzęta są hodowane w warunkach sprzyjających ich dobrostanowi, z dostępem do naturalnego pożywienia i wolnego wybiegu. W procesie hodowli nie stosuje się antybiotyków ani hormonów wzrostu, a używane pasze są wolne od pestycydów i innych chemikaliów. Wszystkie produkty ekologiczne są oznaczone charakterystycznym logo w postaci zielonego listka ułożonego z unijnych gwiazdek,

co ułatwia ich identyfikację i zapewnia konsumentom pewność co do ich pochodzenia i jakości.

Ziemia Ci za to podziękuje – wpływ na środowisko

Wybierając ekologiczne produkty, przyczyniamy się do ochrony środowiska. Gospodarstwa ekologiczne dbają o zrównoważone metody produkcji, minimalizując negatywny wpływ na glebę, wodę i powietrze. Ekologiczne hodowle zwierząt są zazwyczaj mniej intensywne, co oznacza mniejsze emisje gazów cieplarnianych i lepsze zarządzanie zasobami naturalnymi. Co więcej, promowanie

takich praktyk przyczynia się do ochrony bioróżnorodności, ponieważ mniejsza intensywność produkcji zmniejsza presję na ekosystemy.

Jak wybierać ekologiczne mięso i wędliny?

Podczas zakupów zwróć uwagę na certyfikaty ekologiczne, które potwierdzają, że produkt spełnia określone standardy. W Polsce jednym z najbardziej rozpoznawalnych oznaczeń jest certyfikat ekologiczny PL-EKO-09, który jest gwarancją, że produkt pochodzi z ekologicznej produkcji. Warto również wybierać lokal-

nych producentów, którzy często oferują produkty wyższej jakości i wspierają regionalną gospodarkę.

Wybieraj ekologicznie, bo prościej się nie da!

Wybierając ekologiczne mięso i wędliny, podejmujesz decyzję, która ma znaczenie dla dobrostanu naszej planety. Produkty hodowane bez użycia antybiotyków, hormonów wzrostu czy sztucznych dodatków, oferują nie tylko pełen smak, ale także autentyczność i jakość, które mogą przyczynić się do zdrowszego stylu życia.

Nie żyje Jerzy Buczek

„Na zawsze zostanie zapamiętany jako człowiek wrażliwy, skromny i otwarty”

6 stycznia w wieku 69 lat zmarł Jerzy Buczek, wieloletni pracownik Urzędu Gminy Biłgoraj i jej były sekretarz. - Był osobą o analitycznym usposobieniu, sumienną i rzetelną, znaną w lokalnym środowisku ze swojej działalności na rzecz lokalnej społeczności na Ziemi Biłgorajskiej. (...) Opuścił przedwcześnie nasze szeregi, lecz zdążył zapisać po sobie trwałe ślady - wspominają koledzy Jerzego Buczka.

Jerzy Buczek był też społecznikiem, wieloletnim działaczem PZM i Honorowym Członkiem Automobilklubu Biłgorajskiego.

Większość zawodowego życia spędził w Urzędzie Gminy Biłgoraj

Msza żałobna została odprawiona 29 stycznia w Kościele pw. Św. Jana Pawła II w Biłgoraju. W uroczystościach pogrzebowych udział wzięli przedstawiciele władz samorządowych z terenu powiatu, radni oraz osoby reprezentujące urzędy publiczne, instytucje i jednostki oświatowe. - Jerzy Buczek był bardzo dobrym człowiekiem, dla każdego zawsze życzliwy, służący radą, doświadczeniem, pomocą. Zawsze otaczała go taka aura spokoju, dobroci, życzliwości. Kierował się interesem gminy i dobrem mieszkańców. Zawsze znalazł czas dla każdego. W Urzędzie Gminy pracował od 1990 r. Dwa lata temu przeszedł na emeryturę - wspomina Dariusz Świerczyński, wójt gminy Biłgoraj, który miał okazję pracować z panem Jerzym.

„Zapisał piękną kartę w historii biłgorajskiego klubu”

Mowę pożegnalną podczas uroczystości pogrzebowych wygłosił Zenon Łój, kolega Jerzego Buczka, prezes Automobilklubu i członek Zarządu Okr. PZM W Lublinie.

Zenon Łój podkreśla, że Jerzy Buczek był osobą dobrze znaną w biłgorajskim środowisku i mocno przysłużył się lokalnej społeczności, pracując najpierw w Urzędzie Miasta Biłgoraja, a następnie długie lata w Urzędzie Gminy Biłgoraj na stanowisku sekretarza.

- Rozpoczynając pracę w samorządzie w 1990 r., równolegle zaczął udzielać się w Automobilklubie Biłgorajskim, wchodząc od razu do jego władz. Zapisał piękną kartę w historii biłgorajskiego klubu, został jego honorowym członkiem. Z racji swojego prawniczego wykształcenia i wiedzy z zakresu prawa administracyjnego śp. Jerzy Buczek był jedną z najbardziej kompetentnych osób do piastowania odpowiedzialnych funkcji w Klubie i we władzach Okręgowych PZM. Udzielał się też społecznie w innych organizacjach działających w mieście i na terenie gminy Biłgoraj, takich jak OSP, Towarzystwie Przyjaciół Chóru Męskiego Ziemi Biłgorajskiej „ECHO”. W latach 1990 - 1999 został powołany do władz klubu jako członek Komisji Rewizyjnej Automobilklubu i został jej długoletnim przewodniczącym. W latach 1999 - 2014, czyli przez cztery kadencje, był członkiem zarządu i pełnił funkcję sekretarza klubu. Od II kadencji, w 1995 r. został powołany na członka Zarządu Okręgowego PZM w Lublinie i włączył się do prac w Okręgowej Komisji Rewizyjnej, zostając od 2003 r. jej długoletnim przewodniczącym OKR. (...) Był niezastąpiony w tej roli. Dobrze poznaliśmy jego charakter i poświęcenie, z jakim pełnił swoją odpowiedzialną funkcję w PZMot - wspomina Zenon Łój.



Jerzy Buczek (69 l.) urodził się 6 września 1955. Zmarł 26 stycznia br.

nił swoją odpowiedzialną funkcję w PZMot - wspomina Zenon Łój.

Zawsze działał na rzecz lokalnej społeczności

- Z perspektywy 35-letniej działalności Automobilklubu mogę bez wahania powiedzieć, że kolega, śp. Jerzy, należał do wąskiej grupy liczącej 15-20 osób, które na sobie mocno polegały, kiedy trzeba było podejmować w Związku ważne decyzje, ale i prace fizyczne. Dla starszych działaczy Klubu zbliżonych wiekiem, którzy przez kilka kadencji tworzyli zarząd i osób odpowiedzialnych za kierowanie stowarzyszeniem, pozostaną z nim piękne wspomnienia zapisane w historii naszego klubu. Dla młodszych kolegów Jurek był nauczycielem i doradcą. Zostanie zapamiętany jako człowiek o wysokiej kulturze osobistej, wrażliwy, skromny i otwarty, dokładny w działaniu, który potrafił zawsze cierpliwie i z kulturą przekonać innych w sprawach

trudnych do rozwiązania. A takich poważnych tematów na zebraniach zarządu w klubie i Związku nigdy nie brakowało. Był osobą o analitycznym usposobieniu, sumienną i rzetelną, znaną w lokalnym środowisku ze swojej działalności na rzecz lokalnej społeczności na Ziemi Biłgorajskiej - dodaje.

Kolega zmarłego podkreślił też, że Jerzy Buczek miał wyjątkową cechę przekonywania do swoich racji i argumentów, ale w taki sposób, żeby nie urazić słuchającego.

- Posiadał wszystkie niezbędne umiejętności, jakie są potrzebne osobie działającej społecznie, dobrze rozeznanej w przepisach, znającej zasady i reguły dotyczące działalności stowarzyszeń czy organizacji w przestrzeni publicznej. Opuścił przedwcześnie nasze szeregi, lecz zdążył zapisać po sobie trwałe ślady w historii Automobilklubu i dobre wspomnienia... - podkreśla Zenon Łój.

Natalia Račaitis



Pogrzeb odbył się w parafii Jana Pawła II w Biłgoraju



Delegacja Automobilklubu Biłgorajskiego na pogrzebie śp. Jerzego Buczka



Jerzy Buczek został pochowany na cmentarzu przy ulicy Krzeszowskiej

Żegnamy mieszkańców Ziemi Biłgorajskiej



Janina Brodziak

90 l.

zmarła 25 stycznia



Jerzy Buczek

69 l.

zmarł 26 stycznia



Adam Bednarz

40 l.

zmarł 11 stycznia

Józef Rejman

87 l.

zmarł 27 stycznia



Stanisława Surmacz

90 l.

zmarła 27 stycznia

SURMA
DOM POGRZEBOWY
KAMIENIARSTWO

USŁUGI POGRZEBOWE I KAMIENIARSKIE
NA CMENTARZU
PARAFIALNYM I KOMUNALNYM
PRZY ULICY LUBELSKIEJ

23-400 Biłgoraj, ul. Lubelska 52
tel. 84 686 07 65, tel. 24h 502 965 025,
www.bmsurma.com.pl

To oni zebrali najwięcej! Biłgorajski sztab podsumował finał WOŚP

Za zbieraniem tak ogromnej kwoty w naszym biłgorajskim sztabie stoi szereg różnych osób, które grały razem z WOŚP - wolontariusze, darczyńcy oraz wszyscy zaangażowani dostali właśnie podziękowania od szefowej biłgorajskiego sztabu.

Podczas tegorocznego 33. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy biłgorajski sztab zebrał 102 065,38 zł.

Szefowa biłgorajskiego sztabu WOŚP Lidia Grabowska nie kryje radości i dumy.

- Siema! Brawo Biłgoraj, brawo my! Razem udało nam się zebrać 102 065,38 zł. Nadal trwają aukcje na Allegro, więc mam nadzieję, że pobijemy zeszłoroczny rekord! Oczywiście zachęcam Was do wzięcia w nich udziału - zachęca w mediach społecznościowych.

Wolontariusze kwestowali na ulicach Biłgoraja, Frampola i okolicznych miejscowości.

- Jestem dumna z Waszego zaangażowania, empatii i poświęcenia. Wasza postawa jest godna podziwu i naśladowania. Serdecznie dziękuję Wam, Waszym rodzicom i opiekunom. To wspaniałe, że jesteście wśród nas i dajecie przykład swoim kolegom, a także nam dorosłym - mówi szefowa Sztabu.

Podziękowania dla darczyńców i wspierających

Lidia Grabowska nie zapominała o darczyńcach fantów, dzięki którym z licytacji udało się zgromadzić kwotę 20 429,50 zł.

- Było Was tak wielu, że nie jestem w stanie wymienić w tym miejscu osobno każdego z Was. Jeszcze raz: ogromne dzięki! - podkreśla.

Wyjątkowe podziękowania skierowano także do lokali gastronomicznych, które zadbały o poczęstunek dla wolontariuszy. Wolontariusze mieli gorącą zupę, bigos, pierogi, pizzę, pieczywo, kielbasę na ognisko oraz słodkości.



Wszyscy, którzy zaangażowali się w 33. Finał WOŚP, otrzymali podziękowania od szefowej sztabu

Kogo widzieliśmy na scenie?

Na scenie Biłgorajskiego Centrum Kultury zaprezentowały się zespoły Biłgorajskiego Centrum Kultury, dzieci z grupy rytmiczno-baletowej pod kierunkiem Olgi Taratuli, Grupa Folklorystyczna „Pokolenia”, zespoły

Młodzieżowego Domu Kultury w Biłgoraju, zespoły MGOK z Frampola, Grupa Tanga Argentynskiego oraz solista Kuba Nizio. Wystąpiły również psy Prada i Nasa z trenerką Agnieszką Tomaszewską w pokazie sztuczek.

Wsparcie dla WOŚP okazały także panie z Poradni Rehabi-



Licytacja pieniędzy w biłgorajskim sztabie WOŚP

Największe kwoty podczas Finału WOŚP zebrali:

Izabela Karczewska - **6 825,84 zł**

Adrian Klimowicz - **6 773,23 zł**

Igor Wilkos - **4 651,61 zł**

Dawid Karczewski - **4 197,60 zł**

Dominik Lang - **3 036,80 zł**

Najmłodszą wolontariuszką była dwuletnia Mila Wójcik, która zebrała **1 081,47 zł**

20 429,50 zł
- tyle zebrano podczas licytacji w BCK

11 796,79 zł
- tyle zebrano podczas sobotnich koncertów w EXO i Siódmej Pieczęci

puszki 11 796,79 zł.

Szefowa sztabu podziękowała także wszystkim, którzy stworzyli terenowy obóz WOŚP na placu Biłgorajskiego Centrum Kultury. Atrakcje przygotowały: GRH WIR, Nadleśnictwo Biłgoraj, Policja, Państwowa Straż Pożarna, Offroad „LBL 4x4”.

Kacper Kyc

Podsumowanie zbiórki WOŚP we Frampolu



Wolontariusze z Frampola kwestowali podczas 33. Finału WOŚP

W niedzielę, 26 stycznia z inicjatywy MGOK i Biblioteki Publicznej, w ramach akcji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, wolontariusze prowadzili zbiórki pieniędzy we Frampolu.

Podczas tegorocznego 33. Finału

WOŚP we Frampolu zebrano 4087,51 zł.

- Dziękujemy wolontariuszom, a także pani Marii, pani Annie, panu Krzysztofowi za koordynację zbiórki oraz dostarczenie pieniędzy do sztabu

w Biłgoraju! Kolejny raz wielkie dzięki dla Pizzeria-Lodziarnia ALIBI za przygotowanie ciepłego posiłku dla naszych wolontariuszy - przekazali organizatorzy zbiórki we Frampolu.

Natalia Raćaitis

Tarnogród również grał z WOŚP. Zebrali piękną sumkę

To był dzień wielkich debiutów, wielkich występów i przede wszystkim wielkich serc. Tarnogród z wielką pompą włączył się w 33. Finał WOŚP. Z jakim efektem?

Sztab 7918 Tarnogród włączył się w pomoc - jak zwykle - na wiele sposobów. Wolontariusze kwestowali na ulicach Tarnobrzegu, Woli Różanieckiej, Luchowa Górnego. W Tarnobrzeżskim Ośrodku Kultury od godz. 15 odbywały się występy artystyczne i Tarnobrzeżska Aukcja z Serduszkami.

Serce WOŚP biło w TOK-u

- Wolontariusze mieli tu swoją bazę, gdzie mogli przyjść, odpocząć i posilić się pysznościami, które otrzymaliśmy od sponsorów: Tadeusza Śmieciucha, Doroty Skrzypek, Gruszki i Pietruszki, Smaków Kresowych oraz Piekarni Kapka. W przerwach między występami odbywały się licytacje. Na scenie zaprezentowały się zespoły taneczne Tarnobrzeżskiego Ośrodka Kultury przygotowane przez Małgorzatę Zając, Tarnobrzeżska Orkiestra Dęta z kapelmistrzem Grzegorzem Szejnem, Dziecięcy Zespół Wokalny TOK, którym opiekują się Grażyna Barcicka. Kilka utworów zaśpiewała nasza tarnobrzeżska wokalistka Gabriela Zając oraz Kry-



Licytacja pieniędzy w tarnobrzeżskim sztabie WOŚP

styna Kita. Na scenie TOK wystąpił także Tomaszowski Klub Kyokushin Karate oraz Wiktoria Jawniak, która zaprezentowała układ akrobatyczny.

Dzień 33. Finału WOŚP dniem tarnobrzeżskich debiutów

Klub Kobiet Aktywnych po raz pierwszy wystąpił na scenie z układem tanecznym. Kolejny debiut należał do Zespołu Red Blok, choć można powiedzieć, że jest to ich drugi debiut - reaktywacja formacji muzycznej powstałej w latach

Tyle zabrał Tarnogród

Tarnogród dzięki hojności darczyńców i licytujących podczas Tarnobrzeżskiej Aukcji z Serduszkami z licytacji stacjonarnej TOK (w tym ze stoiska KKA, wolontariuszek DKMS-u, Doroty Skrzypek, Poli i Nikoli Siciarz oraz licytacji przedmiotów na sali widowiskowej) zebrał 20294,01 zł.

Natalia Raćaitis

Poloneza czas zacząć! Tak się bawił „Elek



Część oficjalna. A za chwilę polonez i szampańska zabawa do samego rana



Uczniowie RCEZ swoją studniówkę zorganizowali w Tryńcy na Podkarpaciu

Maturzyści z Regionalnego Centrum Edukacji Zawodowej w Biłgoraju otworzyli tegoroczny studniówkowy sezon na Ziemi Biłgorajskiej. 1 lutego sześć klas technikum i dwie klasy szkoły branżowej bawiły się w Tryńcy na Podkarpaciu.

Tego dnia wszystko było dopięte na ostatni guzik: dekoracje, polonez, wystąpienia, menu, muzyka. I przede wszystkim oni: piękni, młodzi i gotowi do przeżycia swojego pierwszego dorosłego balu. Az osiem klas „Elektryka” w towarzystwie

osób towarzyszących, nauczycieli i zaproszonych gości świętowało w Tryńcy na Podkarpaciu. - Pamiętajcie, że nie jesteście sami. Obok Was stoi grono nauczycieli, którzy przez te wszystkie lata wspierali Was w nauce, a także rodziny, które zawsze w Was wierzyły (...) Niech ten wieczór będzie dla Was czasem wspaniałych wspomnień, a każdy dzień przynosi nowe możliwości - mówiła do maturzystów Beata Strzałka, wicestarosta biłgorajski.

- Bal studniówkowy to nie tylko czas radości i zabawy, ale również doskonała okazja do zacieśnienia więzi, które uczniowie stworzyli przez te wszystkie lata - podkreślała.

Natalia Račaitis



To wyjątkowe wydarzenie połączyło wspaniałą zabawę z refleksją nad dotychczasowymi osiągnięciami uczniów, którzy stoją u progu ważnej życiowej próby - matury



Wielki dzień maturzystów z RCEZ



Wśród gości burmistrz Biłgoraja Wojciech Gleń oraz wicestarosta Beata Strzałka



I kolejne pamiątkowe zdjęcie



Zdjęcia na studniówkowej ścianie to już tradycja



Pamiątkowe zdjęcie na ścianie



Piękni, młodzi i gotowi do zabawy

tryk” na studniówce



Ostatnie wspólne zdjęcie z „sorką”



Poloneza czas zacząć!



Bal studniówkowy to nie tylko czas radości i zabawy, ale również doskonała okazja do zacieśnienia więzi, które uczniowie stworzyli przez te wszystkie lata



To już pewnie ostatnie zdjęcie w takim składzie. Wspomnienia pozostaną na długo

Nasz raport: Ruszyły studniówki 2025

„Poloneza czas zacząć”. Ale wcześniej długie i kosztowne przygotowania

Sezon studniówkowy ruszył pełną parą. W powiecie biłgorajskim trwają ostatnie przygotowania. Sprawdziliśmy, gdzie, kiedy i za ile będą bawić się nasi tegoroczni maturzyści.

Maturzyści z Regionalnego Centrum Edukacji Zawodowej w Biłgoraju otworzyli tegoroczny studniówkowy sezon na Ziemi Biłgorajskiej. 1 lutego sześć klas technikum i dwie klasy szkoły branżowej bawiły się w Tryńcy na Podkarpaciu.

Trzy szkoły jadą do Janowa

Studniówka Zespołu Szkół Budowlanych i Ogólnokształcących odbędzie się 8 lutego w Rezydencji Sosnowa w Janowie Lubelskim. Do matury przystępuje w tym roku sześć klas (cztery klasy LO, klasa technikum i klasa branżowej szkoły II stopnia). Do studniówki szykują się klasy liceum i technikum. Tego samego dnia uczniowie siedmiu klas maturalnych z I LO im. ONZ w Biłgoraju również w Janowie, w hotelu w Borownicy, rozpocznie odliczanie stu dni do matury. W Janowie bawić się będą również maturzyści z Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Biłgoraju. Ich bal maturalny odbędzie się 15 lutego w Rezydencji Sosnowa w Janowie Lubelskim. W balu weźmie udział ok. 180 uczniów wraz z osobami towarzyszącymi.

Jak wygląda planowanie i organizowanie balu maturalnego? Od lat podobnie. Uczniowie wybierają przedstawicieli klas, którzy podejmują decyzje dotyczące organizacji imprezy. Tworzą grupę w mediach społecznościowych i tam omawiają szczegóły. Rodzice są odpowiedzialni za przygotowanie studniówki, ale do tych grup dyskusyjnych nie należą. Dopiero później omawiają z młodzieżą ich decyzje.

Przygotowania tak naprawdę zaczęły się od wynajęcia sali. Można powiedzieć, że od roku było już wszystko powoli planowane - mówią nam tegoroczni maturzyści.

Leśnik zostaje w powiecie

Maturzyści z „Leśnika” studniówkę zaplanowali na 15 lutego w Alicji w Glinach. Na kameralnym balu będą bawić się dwie klasy technikum.

Turobin pasuje. A Różaniec?

Nie wszyscy może wiedzą, ale w Turobinie też jest Liceum. Jak udało nam się ustalić, tam balu nie będzie: - W tym roku w LO im. Jana Zamoyskiego w Turobinie uczniowie jednej klasy przystąpią do egzaminu maturalnego. Przyszli absolwenci podjęli decyzję o nieorganizowaniu balu studniówkowego - przekazał

nam Paweł Jonasz, sekretarz szkoły w Turobinie. Również maturzyści dwóch klas Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Różańcu szykują się do matury. Ale tam impreza ma być zamknięta, bez mediów, bez zdjęć, bez rozgłosu.

Za sto dni matura

To, że studniówki już dawno wyniosły się ze szkolnych sal gimnastycznych, nikogo nie dziwi. Ale trend oddalania się od szkoły przybiera na sile. W tym roku tylko maturzyści z Leśnika zdecydowali się na salę balową tuż obok Biłgoraja. Reszta uda się poza powiat. Od dobrych kilku lat prym wiedzie Janów Lubelski. Drugi rok z rzędu uczniowie Elektryka bawili się na Podkarpaciu. - W tamtym roku maturzyści zdecydowali się na zmianę lokalizacji. Wiemy, że byli zadowoleni, więc nie ma sensu znów eksperymentować - mówi nam maturzystka z RCEZ.

Jak wygląda planowanie i organizowanie balu maturalnego? Od lat podobnie. Uczniowie wybierają przedstawicieli klas, którzy podejmują decyzje dotyczące organizacji imprezy. Tworzą grupę w mediach społecznościowych i tam omawiają szczegóły. Rodzice są odpowiedzialni za przygotowanie studniówki, ale do tych grup dyskusyjnych nie należą. Dopiero później omawiają z młodzieżą ich decyzje.

Przygotowania tak naprawdę zaczęły się od wynajęcia sali. Można powiedzieć, że od roku było już wszystko powoli planowane - mówią nam tegoroczni maturzyści.

Jaki jest koszt tej najważniejszej imprezy?

W tym roku za przyjęcie w Janowie Lubelskim maturzyści „Budowlanki” zapłacą 1200 zł za parę (960 zł za osobę i 240 za osobę towarzyszącą). W Elektryku składka wynosi 1000 zł od pary. Od maturzystki z ONZ-u usłyszeliśmy, że koszt w lokalu za jedną osobę, to mniej więcej 800 zł bez osoby towarzyszącej. W cenie studniówki jest lokal, jedzenie, dekoracje, DJ, prezenty dla gości, fotograf.

Do tego trzeba doliczyć sukienkę, dodatki takie jak: buty, torebka i biżuteria, fryzjera oraz kosmetyczkę, więc wychodzi około 2000 zł - wylicza

W tym roku maturzyści za studniówkę płacili do 1200 zł za parę

jedna z tegorocznych maturzystek.

Jakie studniówkowe tradycje mają dziś maturzyści?

- Złapać dyrektora za kolano! Więc niech pan dyrektor lepiej szykuje się na rzucające się tłumi - mówi nam ze śmiechem uczeń „Budowlanki”. O innych tradycjach usłyszeliśmy od uczennicy z I LO im. ONZ.

- Trzeba mieć czerwoną bieliznę, którą potem trzeba założyć na maturę. Między studniówką a maturą nie można ścinać włosów. Należy mieć jedną rzecz nową, jedną starą i jedną pożyczoną, Dziewczyny muszą mieć czerwone podwiązki na lewej nodze. Trzeba się pomylić na polonezie - wylicza.

Szkoły też mają swoje tradycje. W ONZ-cie od lat podczas studniówki śpiewa się hymn studentów „Gaudeamus”. W „Budowlance” studniówkową tradycją jest obowiązkowe zapraszanie nauczycieli i dyrekcji do wspólnego zatańczenia poloneza. - Jest to gest, który pokazuje nasz szacunek i docenienie za ich pracę, wkład w nasz rozwój i edukację przez te wszystkie lata - mówi nam maturzystka.

Co czują przed najważniejszym w życiu balem?

- Przede wszystkim towarzyszą mi ekscytacja i radość, ponieważ jest to wydarzenie na które czeka każdy od 1 klasy, lecz z tytułu głowy odczuwam również smutek i nostalgię, gdy myślę wstecz o tych wszystkich latach spędzonych w Biłgoraju, gdzie poznałem ludzi, z którymi stworzyłem wiele wspomnień, które będą mi towarzyszyły przez następne długie lata - mówi nam tegoroczny maturzysta z „Budowlanki”.

- Z jednej strony nie mogę się doczekać studniówki. Bardzo się cieszę na myśl o niej, choć z drugiej strony im bliżej balu, tym bardziej jestem zestresowana. Myślę jednak, że będzie to niezapomniana impreza, którą będę długo miło wspominać - dodaje maturzystka z ONZ-tu.

Natalia Raćaitis

 NA SYGNALE

TYM ZAJMOWAŁY SIĘ SŁUŻBY W MINIONYM TYGODNIU

Zaginęła młoda kobieta. Tym dzielnicowym wystarczyło 20 minut



Po około 20 minutach od otrzymania zgłoszenia dzielnicowi z biłgorajskiej komendy sierż. szt. Anna Wolanin i asp. szt. Marek Buszko odnaleźli zaginioną kobietę

Biłgorajska policja poinformowała, że prowadziła poszukiwania zaginionej 22-latk z powiatu biłgorajskiego. Młoda kobieta wyszła z domu w nieznanym kierunku

W poniedziałek, 27 stycznia około godziny 17.40 zaniepokojona rodzina 22-latk z powiatu biłgorajskiego zgłosiła jej zaginięcie.

- Z ich relacji wynikało, że młoda kobieta około godziny 16.30

wyszła z domu w nieznanym kierunku. Początkowo bliscy sami prowadzili poszukiwania, jednak kiedy to nie przyniosło rezultatu, powiadomili policjantów. Natychmiast po otrzymaniu zgłoszenia funkcjonariusze przystąpili do poszukiwań zaginionej. Sprawdzali główne ciągi komunikacyjne, przystanki, pustostany i wszystkie miejsca, w których mogła się znajdować - mówi aspirant Joanna Klimek z KPP w Biłgoraju.

Policja przekazała, że już po

około 20 minutach od otrzymania zgłoszenia dzielnicowi z biłgorajskiej komendy, sierż. szt. Anna Wolanin i asp. szt. Marek Buszko, zauważyli młodą kobietę odpowiadającą rysopisowi zaginionej.

- 22-latka znajdowała się na bocznej drodze prowadzącej do lasu w gminie Księżpol. Została przekazana pod opiekę załódzkiej karetki pogotowia ratunkowego - przekazali policjanci.

Natalia Račaitis

Oszuści nie odpuszczają. Co tym razem?

Do biłgorajskiej komendy zgłosiła się kobieta, która poinformowała o oszustwie, jakiego padła ofiarą.

Policja poinformowała, że na komunikatorze messenger kobieta otrzymała wiadomość od rzekomego znajomego, z którym często korespondowała, w której to prosił ją o szybką pożyczkę pieniędzy poprzez kod Blik.

- Mieszkanka powiatu biłgorajskiego, nieświadoma zagrożenia, chcąc pomóc znajomemu, wygenerowała dwa kody Blik: pierwszy na kwotę 800 zł, a kolejny na 450 zł. Chwilę po tym 25-latka otrzymała telefon od prawdziwego znajomego, który poinformował ją, że utracił dostęp do swojego konta messenger, a nieznana osoba rozsyła w jego imieniu prośby o pożycz-

POLICJA PRZYPOMINA JAK DBAĆ O BEZPIECZEŃSTWO KONTA:

- **chronić hasło do konta;**
- **nie udostępniać danych do logowania;**
- **pamiętać o wylogowaniu się, w przypadku korzystania z komunikatora na nieswoim urządzeniu;**
- **sprawdzać adresy linków, nie klikać w te, które otrzymałeś od osób lub firm, których nie znasz;**
- **korzystać z dodatkowych opcji zabezpieczeń, jak uwierzytelnianie dwuskładnikowe;**
- **zawsze potwierdzać inną formą kontaktu (np. telefon) tożsamość osoby, która prosi cię o pożyczkę;**
- **decydując się na pomoc finansową znajomemu czy rodzinie, skontaktuj się z tą osobą osobiście lub telefonicznie i zweryfikujmy, czy faktycznie potrzebuje pomocy.**

kę pieniędzy poprzez kody Blik. Wówczas kobieta zrozumiała, że została oszukana na ponad 1200 zł - relacjonuje młodszy aspirant Joanna Pilarska z KPP Biłgoraj.

Pieniądze zostały wykorzysta-

ne na platformie zajmującej się obrotem kryptowalutą. Policjanci ustalają szczegóły i okoliczności przestępstwa.

Natalia Račaitis

Zabrał samochód kurierowi i wjechał do rowu. Tłumaczył się zawodem miłosnym

28-latek, wykorzystując chwilę nieuwagi kuriera, odjechał jego samochodem. Po kilku kilometrach stracił panowanie nad pojazdem, wjechał do rowu, a dalej uciekł pieszo.



Został zatrzymany przez policjantów po pościgu

W czwartek (23 stycznia) 28-letni mężczyzna, wykorzystując chwilę nieuwagi kuriera, odjechał jego samochodem zaparkowanym przed supermarketem przy ulicy Piłsudskiego w Turobinie. Auto było niezamknięte, a kluczyki były w środku.

- Kiedy kurier zauważył zdarzenie, pobiegł do pobliskiego posterunku policji. Policjanci szybko ustalili kierunek ucieczki sprawcy i rozpoczęli pościg. Skradziony pojazd został przez nich zauważony w miejscowo-

ści Guzówka. Okazało się, że kierowca na łuku drogi stracił panowanie nad autem i wjechał do rowu. Następnie sprawca porzucił pojazd i zaczął uciekać pieszo. Po krótkim pościgu został zatrzymany przez policjanta z Posterunku Policji w Turobinie - opisuje aspirant Joanna Klimek z KPP w Biłgoraju.

Sprawcą kradzieży był 28-letni mieszkaniec powiatu biłgorajskiego. Mężczyzna miał

w organizmie ponad 1,5 promila alkoholu. Swoje zachowanie tłumaczył tym, że rzuciła go dziewczyna i chciał odreagować. Trafił do policyjnej celi. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzut krótkotrwałego użycia pojazdu i kierowania w stanie nietrzeźwości. Wkrótce stanie przed sądem. Grozi mu kara 5 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niecko

Policjanci wybrali się do „Piątki”. Rozmawiali o feriach

W trosce o bezpieczny wypoczynek podczas zbliżających się ferii biłgorajscy policjanci prowadzą cykl spotkań w ramach kampanii „Kręci mnie bezpieczeństwo na stoku” oraz działań „Bezpieczne Ferie”. W ubiegłym tygodniu spotkali się z uczniami Szkoły Podstawowej nr 5 w Biłgoraju i rozmawiali o bezpieczeństwie.

Policjanci odwiedzają szkoły oraz przedszkola i rozmawiają z dziećmi i młodzieżą o bezpieczeństwie.

Funkcjonariusze omówili



Podczas spotkania policjanci przypominali, jak bezpiecznie spędzać wolny czas. Przestrzegali przed zabawami na zamrzniętych zbiornikach wodnych i zjeżdżaniem na sankach w pobliżu dróg

zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Podkreślali, jak ważne dla bezpieczeństwa na drodze jest używanie elementów odbłaskowych, które zapewniają lepszą widoczność. Przypominali o konieczności zapinania pasów bezpieczeństwa i korzystania z fotelików samochodowych podczas podróży samochodem, a także o odpowiednim wyposażeniu podczas wycieczek górskich oraz zasadach bezpieczeństwa na kuli-gach i stokach.

Natalia Račaitis

Pilna interwencja w Biłgoraju. Straż postawiona na nogi

W środę, 29 stycznia na ulicy Narutowicza w Biłgoraju zaroilo się od wozów strażackich. Ulica była przyblokowana, bo strażacy zostali wezwani na pilną interwencję.

Dyżurny Państwowej Straży Pożarnej w Biłgoraju potwierdził, że w środę o godz. 19.36 trzy zastępy JRG Biłgoraj zostały zadysponowane na ul. Narutowicza w Biłgoraju.

- W domu prywatnym doszło do pożaru sadzy w kominie - przekazuje PSP Biłgoraj.



Interwencja strażaków przy pożarze sadzy w kominie na ulicy Narutowicza w Biłgoraju

To było już drugie tego dnia zgłoszenie dotyczące pożaru sadzy. Około godz. 17 dwa zastępy stra-

ków gasiły pożar sadzy w kominie w Tarnowoli w gm. Józefów.

Natalia Račaitis

Brutalny atak na zamojskiej Starówce!

Prerażające sceny na Starówce w Zamościu. Policjanci zatrzymali dwóch agresorów w wieku 19 i 34 lat, którzy znajdując się pod znacznym działaniem alkoholu, zaatakowali 45-latkę. Szarpali pokrzywdzonego, przewrócili i kopali. Trafili do policyjnego aresztu i usłyszeli już zarzuty. Grozi im do 3 lat więzienia.

Do pobicia 45-latka doszło w niedzielę wieczorem. Z ustaleń policjantów wynika, że pokrzywdzony, wychodząc ze sklepu w okolicach zamojskiej Starówki, został zaczepiony przez dwóch

Zamojscy policjanci zatrzymali agresorów w niedalekiej odległości od zdarzenia. Byli to 19-letni mieszkaniec Warszawy oraz 34-latek z województwa kujawsko - pomorskiego

młodych mężczyzn znajdujących się pod wyraźnym działaniem alkoholu. Jeden z agresorów, szarpając za plecak pokrzywdzonego, zaczął ciągnąć go do tyłu. 45-latek przewrócił się i wtedy obaj napastnicy kopali go po całym ciele. Napadnięty, wołając o pomoc, spowodował, że mężczyźni przestali zadawać mu uderzenia i odeszli. Wtedy 45-latek zadzwonił pod numer alarmowy.

Zamojscy policjanci zatrzymali

agresorów w niedalekiej odległości od zdarzenia. Byli to 19-letni mieszkaniec Warszawy oraz 34-latek z województwa kujawsko - pomorskiego.

Obaj zostali doprowadzeni do komendy i osadzeni w policyjnym areszcie. Wcześniej mundurowi zbadali stan ich trzeźwości. 34-latek w organizmie miał prawie 2,5 promila, a młodszy z nich - ponad 1,5 promila.

Na szczęście pokrzywdzony

w wyniku pobicia nie doznał obrażeń wymagających hospitalizacji.

Policjanci, pracując nad wyjaśnieniem tej sprawy, gromadzili materiał dowodowy. Na jego podstawie wczoraj śledczy przedstawili podejrzanym zarzuty. Odpowiedzą za to, że działając wspólnie i w porozumieniu, dokonali pobicia 45-latka.

Kodeks karny stanowi, że kto bierze udział w bójce lub pobiciu, w których naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

Tomasz Zalewa

Wilki podeszły do Zwierzyńca

Prawdziwa wilcza nora, a w niej szczenięta. Dookoła też zresztą pełno wilków. I to wszystko w Zwierzyńcu przy ulicy Plażowej. Uspokajamy, nie ma żadnych powodów do paniki. To wszystko na unikalnej wystawie o wilkach i rysiach, którą można obejrzeć w Ośrodku Edukacyjno-Muzealnym Roztoczańskiego Parku Narodowego.

Ośrodek mieści się przy ulicy Plażowej 3 w Zwierzyńcu. Jest czynny od poniedziałku do piątku, w godzinach od 8.30 do 15.

- Wystawa jest owocem kilkuletnich badań nad dużymi drapieżnikami na Roztoczu i w Puszczy Solskiej. Na wystawie można się dowiedzieć, jak żyją i jak rozległe mają terytoria, a także, co jedzą roztoczańskie wilki i rysie. Poznać szczegóły budowy ciała, dzięki którym drapieżniki te mogą polować na dużo większą od siebie zdobycz, a także prze-



Diorama z wilczą Jamą przy Plażowej 3 w Zwierzyńcu

konać się, jak trudne jest ich życie i co im zagraża. Można też zajrzeć do nory, gdzie wilczyca Debra, partnerka Kosego, wychowywała szczenięta, przyjrzeć się szczątkom Szura - następcy wilka Kosego, którego tragiczna historia została opisana w komiksie „Wilki. Historie prawdziwe”, obejrzeć

filmy z fotorułek pokazujące roztoczańskie wilki i rysie w ich naturalnym środowisku, posłuchać dźwięków, jakimi się porozumiewają, a także poznać metody, jakimi badamy duże drapieżniki, od tych najprostszyszy, po najbardziej zaawansowane technologicznie - informuje i zachęca do

odwiedzenia Stowarzyszenie dla Natury „Wilk”.

Wystawa została przygotowana przez dr hab. Sabinę Nowak i dr hab. Roberta Mysłajka ze Stowarzyszenia dla Natury „Wilk” oraz Pawła Marczakowskiego, kierownika OEM RPN.

Tomasz Zalewa

Nie żyje były piłkarz Hetmana Zamość



Dawid Bartos był piłkarzem Hetmana Zamość w latach 1998/2000 oraz w sezonie 2007/2008

Bardzo smutna informacja sportowa. W wieku 46 lat zmarł były piłkarz Hetmana Zamość - Dawid Bartos. W Hetmanie występował w latach 1998/2000 oraz w sezonie 2007/2008. - Rodzinie oraz bliskim Dawida cała społeczność Hetmana składa serdeczne wyrazy współczucia - przekazuje zamojski czwartoligowiec.

Bartos, grający na pozycji bocznego pomocnika lub obrońcy, rozegrał 49 meczów w najwyższej polskiej lidze,

Występował m.in. w Ruchu Chorzów, Górniku Zabrze, Het-

manie Zamość (dwukrotnie), Zagłębiu Sosnowie. Grał także w Niemczech w klubie SG Sonnenhof Grossaspach. Na Podhalę trafił zimą 2012 r., zasilając rosnącego wówczas w siłę Porońca Poronin. Z czasem stał się jego wiodącą postacią, przejął rolę kapitana. Reprezentował ten klub przez kolejne cztery sezony. Później, u schyłku kariery, grywał jeszcze w Watrze Białka Tatrzańska, KS Zakopane oraz ZKP Asy Zakopane. Potem pełnił też rolę trenera.

- Postać niezwykle charakterna, lubiana i ceniona w środowisku - pożegnał piłkarza Tygodnik Podhalański.

Tomasz Zalewa

Jaskinia hazardu w centrum Zamościa. Siłowo weszli do środka



Funkcjonariusze Służby Celno-Skarbowej z Lublina weszli do lokalu siłowo. Mężczyzna nie chciał ich wpuścić do środka

Cios w nielegalny hazard w Zamościu. I to działający w samym centrum miasta. Funkcjonariusze Służby Celno-Skarbowej z Lublina wytypowali do kontroli lokal. Zgodnie z ich wiedzą mogła się tam odbywać nielegalna działalność. Mieli rację.

- Po siłowym wejściu do lokalu okazało się, że podejrzenia funkcjonariuszy się potwierdziły. Na miejscu zastali dwa działające

urządzenia do gier hazardowych. Oprócz automatów mundurowi zabezpieczyli też środki pieniężne w kwocie tysiąca zł. Mogły służyć do wypłaty ewentualnych wygranych - potwierdza Izba Administracji Skarbowej z Lublina.

W lokalu funkcjonariusze zastali 19-latkę, który zajmował się obsługą. Mężczyzna usłyszał zarzut urządzania i prowadzenia nielegalnych gier hazardowych. Grozi mu za to wysoka grzywna, a nawet kara pozbawienia wolności do 3 lat.

Tomasz Zalewa

Senior chciał pomnożyć oszczędności. I pomnożył...

76-letni mieszkaniec powiatu zamojskiego zaoszczędził i odłożył całkiem niezłą sumę. A skoro tak dobrze szło, to mężczyzna chciał jeszcze pomnożyć środki i dorobić do emerytury. Stracił ponad 200 tysięcy złotych!

76-letni mieszkaniec powiatu zamojskiego, zawiadamiając policjantów o oszustwie, powiedział, że w czerwcu ubiegłego roku zainteresował się reklamą na portalu społecznościowym, która dotyczyła możliwości inwestowania pieniędzy na giełdzie firmy „Baltic Pipe”. Następnego dnia zadzwoniła do niego kobieta, oświadczając, że telefonuje z firmy „Baltic Pipe”. Poinformowała, że można dużo zarobić, ale wcześniej na poczet uczestnictwa należy wpłacić 1000 złotych. Mówiąc o korzyściach, zapewniała, że jest to państwowa firma, która ma poparcie rządu. Zachęceni możliwością pomnożenia pieniędzy 76-latek wpłacił na wskazany przez kobietę rachunek 800 złotych.

Później, od czerwca do końca

ubiegłego roku, senior otrzymywał różne telefony. Dzwoniły do niego różne osoby, rzekomo z firmy inwestycyjnej, namawiały na kolejne wpłaty i założenie nowego konta.

Nie dał się namówić i nie dokonał przelewu, aż do stycznia bieżącego roku. Wtedy to zadzwoniła do seniora kobieta, mówiła o wielkich korzyściach oraz pomocy z jej strony w przebrnięciu przez proces inwestycji. Namówiony założył konto we wskazanym przez kobietę banku. Później, korzystając z przesłanego linku, załogował się do bankowości internetowej. Widział, jak kursor na ekranie jego komputera porusza się zdalnie po stronie aplikacji bankowej. Okazało się później, że w ten sposób oszuści zainstalowali na komputerze 76-latka program do zdalnej obsługi pulpitu. Uzyskali dzięki temu dostęp do jego rachunków, skąd w kilku przelewach wypłacili wszystkie oszczędności, wykonywali również różne operacje finansowe, wpłacali i wypłacali pieniądze, zaciągali pożyczki.

Łącznie mężczyzna na fałszywej inwestycji w „Baltic Pipe” stracił ponad 220 tys. zł. O tym,

OSTRZEGAMY:

- nie daj się skusić wizją szybkiego zysku;
- nie podejmuj decyzji o inwestowaniu pieniędzy pod wpływem emocji;
- nie korzystaj z linków przesłanych przez nieznajome osoby;
- nie udostępniaj nikomu danych do logowania w bankowości elektronicznej i mobilnej;
- nie instaluj dodatkowego oprogramowania na urządzeniach, z których logujesz się do bankowości elektronicznej;
- nie wpisuj nieznanego numeru konta do swojej bankowości elektronicznej, na które mają być przelewane zyski z inwestycji;
- jeśli otrzymasz przelew od nieznanego nadawcy, pod żadnym pozorem nie przekazuj środków dalej, nawet jeśli „Twój doradca” o to prosi - nieświadomie możesz brać udział w przestępstwie;
- zwracaj uwagę na fałszywe aplikacje i strony firm namawiające do inwestowania;
- jeżeli podejrzewasz, że jesteś ofiarą oszustwa, skontaktuj się ze swoim bankiem oraz złóż stosowne zawiadomienie na Policji.

że padł ofiarą oszusta, dowiedział się po rozmowie z synem, któremu opowiedział o całej sytuacji. Teraz wyjaśnieniem sprawy zajmują się zamojscy policjanci.

Tomasz Zalewa

Łącznie mężczyzna na fałszywej inwestycji w „Baltic Pipe” stracił ponad 220 000 złotych

Kto nachodzi mieszkańców gminy Adamów?

Do Urzędu Gminy Adamów dotarła informacja, że w skrynkach pocztowych mieszkańców oraz na tablicach ogłoszeń są ulotki dotyczące bezpłatnych audytów nieruchomości. - Ponadto mieszkańcy gminy są nachodzeni/niepokojeni przez przedstawicieli różnych firm montujących panele fotowoltaiczne, pompy ciepła czy magazyny energii, w ich domach - tłumaczą urzędnicy. I wygląda, że nie zamierzają bezczynnie czekać, przekazali właśnie informację dla mieszkańców.

- Informujemy, że nie jest to działanie wspierane przez Urząd Gminy Adamów. Gmina Adamów w dalszym ciągu nie współpracuje z żadną firmą oferującą bezpłatne audyty nieruchomości pod kątem montażu instalacji fotowoltaicznych, magazynów energii, pomp ciepła czy rekuperacji. Wszelkie powoływanie się przez pracowników

powyższych firm na rekomendację Urzędu Gminy Adamów są niezgodne z prawdą, służą budowaniu fałszywego zaufania do jakości usług tych firm. Odpowiedzialność za podjętą współpracę, z jakąkolwiek firmą oferującą powyższe usługi, ponoszą indywidualnie mieszkańcy - informuje Urząd Gminy w Adamowie.

Urzędnicy przypominają, że każde rekomendowanie przez Urząd Gminy Adamów spotkanie z jakąkolwiek firmą z branży energetycznej odbywa się w budynkach użyteczności publicznej będących własnością gminy Adamów np. Biblioteka Publiczna, Remiza Wiejska, Świetlica Wiejska, a informacja o takim spotkaniu jest opieczętowana przez Urząd Gminy Adamów.

- W przypadku pojawienia się tego typu informacji, bezpieczki Urzędu Gminy Adamów, bardzo prosimy o zachowanie ostrożności, a w razie wątpliwości prosimy o kontakt z Urzędem Gminy Adamów tel.: (84) 618 77 11 - apelując miejscowi samorządowcy.

Tomasz Zalewa

W Radecznicy urzędnicy ledwo się pomieścili



Na wyremontowanej drodze w Radecznicy urzędnicy i lokalni celebryci ledwo się pomieścili

Bardzo tłoczno było na drodze w Radecznicy. I nie chodzi nawet o kierowców czy jakiś wielki ruch. To urzędnicy uroczystie otwierali przebudowaną drogę powiatową na odcinku Gródki - Zaporze - Czernięcin, położoną na terenie gminy Radecznica. A jak otwarcie drogi, to wiadomo. Urzędnicy wyszli zza biurka, przecinali, przemawiali i tradycyjnie robili pamiątkowe zdjęcia.

Realizacja inwestycji była możliwa dzięki dofinansowaniu z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg oraz współpracy samorządów powiatowego i gminnego.

Cała szerokość drogi uślana była lokalnymi celebrytami.

- W wydarzeniu uczestniczyli m.in. Stanisław Grzeško - starosta zamojski, Krzysztof Rusztyn - wicestarosta zamojski, Marek Sero - skarbnik powiatu, Sylwia Zajackowska - z-ca dyrektora Wydziału Planowania i Rozwoju Powiatu, Aleksandra Martyna - radna Rady Powiatu w Zamościu, Piotr Kuter - dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych, Rafał Farion - dyrektor Delegatury Lubelskiego Urzędu Lubelskiego w Zamościu, Edward Polak - wójt gminy Radecznica, Beata Trochimiuk - sekretarz gminy, Bożena Kies - skarbnik gminy, Marcin Zymon - przewodniczący Rady Gminy Radecznica, Piotr Gnieciak - kierownik Referatu Infrastruktury

i Inwestycji, o. Sylwester Skirliński - kustosz Sanktuarium św. Antoniego w Radecznicy, br. Damian Bobel - zakrystian Sanktuarium w Radecznicy oraz mieszkańcy - przekazuje Starostwo Powiatowe w Zamościu.

- W ramach prac wykonano nową nawierzchnię na długości około 2,8 km, co pozwoli na skrócenie czasu podróży w tej części regionu. Oprócz nowej nawierzchni zadbano także o infrastrukturę towarzyszącą, w tym przebudowę poboczy, zjazdów, wykonanie peronów przy przystankach komunikacji zbiorowej oraz odnowienie oznakowania poziomego i pionowego. Dzięki tym rozwiązaniom poprawi się bezpieczeństwo i komfort wszystkich uczestników ruchu drogowego, za-

równo kierowców, jak i pieszych. W perspektywie długoterminowej inwestycja przyczyni się do lokalnego rozwoju, poprawiając dostęp do kluczowych tras komunikacyjnych. Utworzone w wyniku przebudowy dogodne połączenie z drogą wojewódzką nr 835 (poprzez odcinek drogi powiatowej na terenie pow. biłgorajskiego) zapewni spójność terytorialną w tej części regionu. Wykonawcą robót było Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „Sadex” Janusz Sadlik - informuje powiat zamojski.

Całkowity koszt zadania to blisko 4,8 mln zł, z czego ok. 3,36 mln zł pochodzi ze środków RFRD, czyli 70 proc. całkowitej wartości inwestycji.

Tomasz Zalewa

Uważajcie! Ostrzegają zamojscy policjanci

Ważny komunikat od zamojskiej Policji i dotyczy w zasadzie wszystkich. Oszuści stają na głowie, żeby się do nas dostać. Podszycują się pod aplikację mObywatel. - Cyberprzestępcy publikują fałszywe reklamy na portalach społecznościowych, podszywając się pod aplikację mObywatel i administrację publiczną - ostrzegają policjanci.

mObywatel jest bezpłatną, oficjalną publiczną aplikacją mobilną. Aplikacja mObywatel to cyfrowe narzędzie, które pozwala na identyfikację tożsamości z wykorzystaniem smartfona, bez potrzeby okazywania fizycznej wersji dokumentów (m.in. mDowód, mPojazd, mLegitymacja ucznia, mLegitymacja studencka). Jednocześnie udostępniono w niej funkcje, które pozwalają na załatwienie sprawy bez konieczności wizyty w urzędzie (z poziomu aplikacji możesz np. zapłacić

podatek od nieruchomości, wypełnić wniosek o dopłatę do źródeł ciepła, zgłosić naruszenie środowiskowe).

- Oszuści kuszą ofertą sprawdzenia dostępności świadczeń socjalnych, ale przekierowują na fałszywe strony, gdzie kradną dane osobowe i poświadczenia logowania do bankowości elektronicznej! - alarmują policjanci.

Cyberprzestępcy próbują wykorzystać popularność rządowych usług cyfrowych oraz aplikacji, podszywając się pod instytucje publiczne. Pamiętaj, gdy dostajesz wiadomość o Twoim koncie użytkownika z różnych serwisów internetowych, np. o wstrzymaniu usługi, oczekującej wiadomości, czy innych komunikatach wymagających Twojej pilnej reakcji, nie klikaj bezpośrednio w link z takiej wiadomości. Wejdź na stronę instytucji samodzielnie i sprawdź, czy przesłana informacja jest prawdziwa.

Tomasz Zalewa

Nowa twarz gminy Łabunie



Przy remizie w Bródku pojawiła się zadaszona altana, są też stojaki na rowery i plac zabaw



W Wólce Łabuńskiej wybudowano nowe utwardzenie między remizą a świetlicą, a za nimi - mały plac zabaw

Pozmieniało się w gminie Łabunie. I to całkiem sporo. - Dodatkowe miejsca do parkowania aut, altany i place zabaw, nowe ogrodzenia.

Zakończyły się remonty przy remizach i świetlicach - pokazuje dumna gmina. Dość powiedzieć, że za prawie 1 mln 200 tys. zł zmieniło się otoczenie przy dziewięciu re-

mizach i świetlicach gminy Łabunie.

A te najważniejsze zmiany w gminie?

- Przy remizie w Bródku jest nowe miejsce do parkowania aut, a z tyłu budynku - zadaszona altana, stojaki na rowery i plac zabaw. Cały teren został ogrodzony. Przy świetlicy i remizie w Barchaczowie jest nowe ogrodzenie i utwardzenie terenu. W Dąbrowie przed świetlicą utwardzono teren przeznaczony m.in. do zawracania autobusu szkolnego. Jest

też nowa altana, plac zabaw i nowe ogrodzenie. Wewnątrz budynku odmalowano pomieszczenia - informuje Urząd Gminy.

To nie wszystko. W Mocówce, Majdanie Ruszowskim i w Łabuniach-Reformie wybudowano ogrodzenie części działek. W Wierzbju rozbudowano i utwardzono plac, który włożony został kostką brukową. Jest też mały plac zabaw. Teren przy świetlicy został częściowo ogrodzony. W Wólce Łabuńskiej wybudowano nowe

utwardzenie między remizą a świetlicą, a za nimi - mały plac zabaw.

Koszt prac to blisko 1 mln 200 tys. zł, z czego ponad 70 proc. to dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych.

Tomasz Zalewa

Nowy inwestor w Pałacu Zamoyskich. Co tu teraz będzie?

W ostatnich latach wielokrotnie pojawiały się różne koncepcje dotyczące przyszłości Pałacu Zamoyskich. W dotychczasowych planach jedyną rozważaną funkcją dla pałacu była działalność hotelowa.

- Prowadzę rozmowy z różnymi osobami i podmiotami, które wyrażają zainteresowanie inwestowaniem w Zamościu, w tym w pałacu Zamoyskich - zapowiada prezydent Rafał Zwolek. I wyjaśnia, jaki jest plan.

Przypomnijmy. Do 2017 r. w pałacu siedzibę miały zamojskie sądy, później na czas remontu Akademii Zamojskiej, wprowadziło się tu I Liceum Ogólnokształcące im. Jana Zamoyskiego. Później zaczęło się szukanie pomysłu na to miejsce i przede wszystkim zainteresowanego inwestora, bo przecież sam remont pałacu pochłonął blisko 100 milionów złotych. Teraz prezydent zapewnia, że jest blisko.

- Dyskusje na temat zagospodarowania Pałacu Zamoyskich były prowadzone zarówno na szczeblu lokalnym, jak i w szerszym kontekście, jednak dotychczas brakowało konkretnych działań zmierzających do jego realnej adaptacji. Warto zadać sobie pytanie,



Pałac Zamoyskich w Zamościu to dawna rezydencja rodziny Zamoyskich w zachodniej części Starego Miasta (ul. Akademicka)

czy podjęto jakiekolwiek kroki w celu dostosowania obiektu do rzeczywistych potrzeb potencjalnych inwestorów? Czy prowadzono rozmowy z konserwatorem zabytków lub Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego, aby wypracować kompromis między ochroną dziedzictwa a wymaganiami współczesnego rynku? Czy wykonano szczegółowe badania archeologiczne i architektoniczne, które pozwoliłyby określić zakres prac modernizacyjnych oraz możliwe kierunki rozwoju? Niestety, w dotychczasowych planach jedyną rozważaną funkcją dla pałacu była działalność hotelowa. Jednak w ciągu ostatnich lat sytuacja gospodarcza uległa diametralnej zmianie. Pandemia COVID-19 oraz wojna za naszą wschodnią granicą w znaczący sposób wpłynęły na rynek turystyczny, inwestycyjny i nierucho-

mościowy. Pomimo tych wyzwań obiekt nie był poddany żadnym szczegółowym analizom dotyczącym jego potencjalnych funkcji w zmieniających się warunkach. W ostatnich miesiącach podjęliśmy jednak konkretne działania mające na celu zagospodarowanie pałacu. Prowadzę rozmowy z różnymi osobami i podmiotami, które wyrażają zainteresowanie inwestowaniem w Zamościu, w tym w pałacu Zamoyskich. W ramach tych działań miałem okazję zaprezentować obiekt kolejnemu potencjalnemu inwestorowi, co jest krokiem w kierunku znalezienia realnych rozwiązań na przyszłość. Niestety, szkoda, że przez wiele lat nikt nie zajmował się tym tematem w sposób systematyczny i kompleksowy. Zaniebdania z przeszłości sprawiły, że obecnie stoimy przed ogromnym wyzwaniem. Dostosowanie pała-

cu do potrzeb inwestorów i stworzenie przestrzeni, która będzie zarówno zgodna z wymogami konserwatorskimi, jak i atrakcyjna z perspektywy rynkowej, wymaga szeroko zakrojonych działań. Konieczne będą liczne konsultacje z konserwatorem zabytków, Ministerstwem Kultury i innymi instytucjami, a także przeprowadzenie badań, które pozwolą określić realne możliwości adaptacyjne obiektu.

Pałac Zamoyskich jest jednym z najważniejszych zabytków naszego regionu, a jego przyszłość powinna być priorytetem dla wszystkich, którym zależy na zachowaniu dziedzictwa i rozwoju miasta. Aby osiągnąć ten cel, potrzebujemy wspólnych działań, zaangażowania i otwartości na nowe pomysły. Wierzę, że dzięki konsekwentnej pracy i współpracy z odpowiednimi instytucjami oraz inwestorami uda nam się znaleźć najlepsze rozwiązanie, które przywróci temu wyjątkowemu miejscu należną mu świetność - tłumaczy prezydent Zamościa, Rafał Zwolek.

Macie pomysł, jak najlepiej wykorzystać i zagospodarować Pałac Zamoyskich? Zainspirujcie urzędników: redakcja@zamojska24.pl

Tomasz Zalewa

Po co w Zamościu te czerwone pojemniki?



Czerwone pojemniki pozostają w Zamościu na kolejne cztery lata

Mieszkańcy Zamościa będą mogli korzystać z rozstawionych w mieście czerwonych pojemników przez kolejne cztery lata. To efekt przedłużenia udziału w projekcie Elektryczne Śmieci. Co to oznacza dla zamościan w praktyce?

Przypomnijmy, w Zamościu kontenery na małogabarytowy sprzęt elektryczny i elektroniczny stanęły w 2020 roku. Jest ich 10.

- Znajdziemy je m.in. przy ulicy Poprzecznej 11, Polnej 22 oraz Sowińskiego 20. To efekt umowy pomiędzy miastem, Fundacją Odbyskaj Środowisko oraz MB Recycling Sp. z o.o. Samorząd nie ponosi w tym przypadku żadnych kosztów, a zebrane elektroodpady są ponownie wykorzystywane. Dzięki przedłużeniu

współpracy mieszkańcy będą mogli korzystać z czerwonych pojemników co najmniej do 2028 roku - informuje Urząd Miasta.

Do czerwonych pojemników na elektroodpady można wrzucić mniejsze urządzenia elektroniczne, takie jak telefony komórkowe, ładowarki, piloty czy zepsute żarówki. System czerwonych pojemników na odpady elektroniczne w Polsce jest jednym z elementów zintegrowanego systemu gospodarowania odpadami. Według ustawy o odpadach każde miasto w Polsce, które ma powyżej 40 tys. mieszkańców, ma obowiązek zapewnienia dostępu do zbierania elektroodpadów. Dołączenie do sieci czerwonych pojemników jest jednym z możliwych sposobów zapewnienia takiego dostępu.

Tomasz Zalewa

Rozbili bank w naszej diecezji



Dzięki młodym kolędnikom misyjnym z Zamojszczyzny dla afrykańskiego Konga udało się zebrać ponad 50 tysięcy złotych

Ponad 50 tysięcy złotych! Tyle zebrały dzieci z diecezji zamojsko-lubaczowskiej dla swoich rówieśników z afrykańskiego Konga. To było Kolędowanie Misyjne Dzieci 2025, akcja, która została właśnie podsumowana w Łabuniach. Młodzi kolędnicy odwiedzali domy z ko-

łędą, ze scenką biblijno-misyjną i z wielką prośbą o pomoc. Jak widać było warto, a najmłodszym mieszkańcom podziękowania przekazał biskup Marian Rojek. Zobaczcie tych, którym należy się wielki szacunek.

Tomasz Zalewa

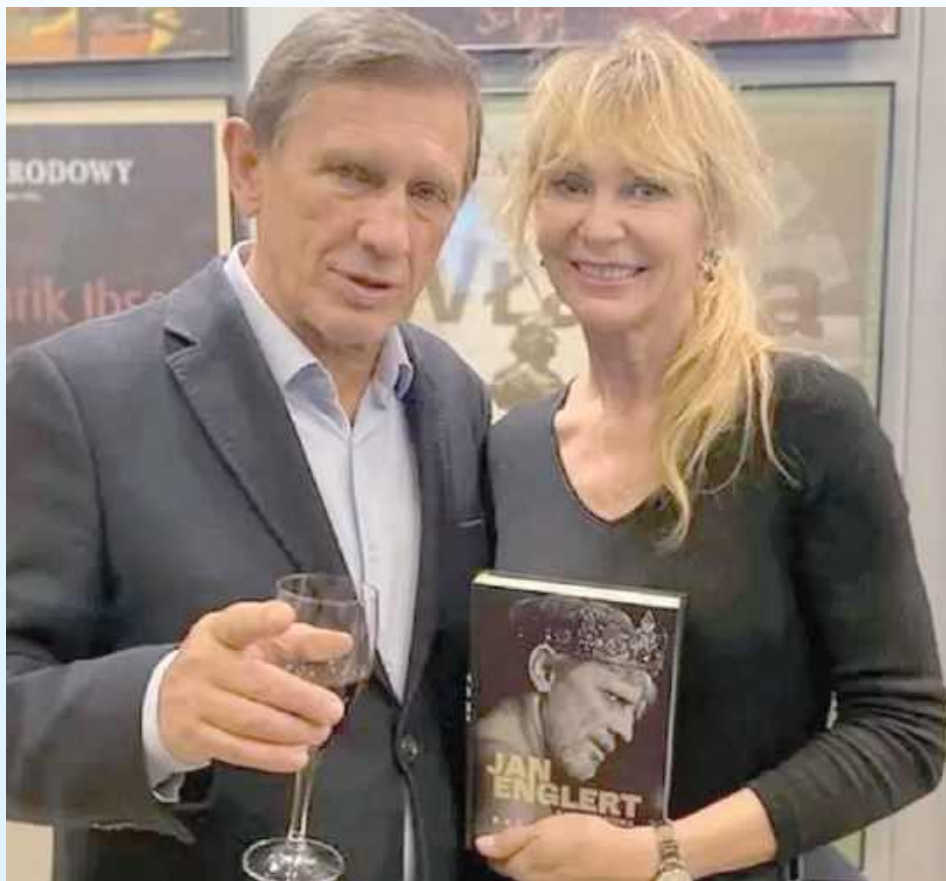
Znana zamościanka w środku afery

Beata Ścibakówna, rodowita zamościanka, znana aktorka i żona Jana Englerta, przerywa milczenie. Chodzi o prawdziwe piekło, które rozpętało się w Teatrze Narodowym. Media obiegła informacja, że kierujący teatrem Jan Englert obsadził w spektaklu „Hamlet” żonę oraz córkę. I błyskawicznie pojawiły się oskarżenia o nepotyzm. Co na to zamościanka?

Przypomnijmy, 24-letnia córka aktorskiej pary stawia pierwsze kroki w aktorstwie, a w ubiegłym roku Helena skończyła szkołę aktorską. Dla niektórych zaskoczenie było ogromne, że to właśnie ona w spektaklu „Hamlet” zagra Ofelię. A to oznacza, że dwie najważniejsze role kobiece, które w swojej sztuce przewidział Szekspir, Jan Englert obsadził swoją rodziną. Krytycy grzmia o nepotyzmie w miejscu sponsorowanym przez Ministerstwo Kultury.

Milczenie przynajmniej na krótką chwilę przerwała rodowita zamościanka - Beata Ścibakówna. Jak donoszą portale plotkarskie, w rozmowie z dzwoniącym do niej dziennikarzem Plejady, Ścibakówna skwitowała sprawę krótko.

- Właśnie na sekundę wy-



Beata Ścibakówna to rodowita zamościanka i żona Jana Englerta

szałam z próby „Hamleta”. W ogóle nie chcę tego komentować - odpowiedziała.

Posądzenia, jakoby Ścibakówna dzięki mężowi cieszyła się w Teatrze Narodowym uprzywilejowaną pozycją, pojawiły się już 14 lat temu. Wtedy Grażyna Szapołowska tuż po dyscyplinarnym zwolnieniu za udział w telewizyjnym show „Bitwa na głosy” w rozmowie z „Faktem” zarzuciła Englertowi stosowanie podwójnych standardów. Według Szapołowskiej, kiedy Ścibakówna brała udział w show „Gwiazdy tańczą na lodzie”, Englert dopasowywał harmonogram całego teatru do jej grafiku treningów. Englert nigdy nie wybaczył Szapołowskiej tych słów. Ze-

Beata Ścibakówna urodziła się w 1968 roku w Zamościu. Jest córką laborantki i dyrektora transportu w zakładach mięsnych. W 1990 r., jeszcze jako studentka, debiutowała na scenie w roli Zosi w sztuce Pan Tadeusz w reżyserii Jana Englerta. W 1992 r. została absolwentką PWST w Warszawie. W latach 1992–1997 grała w Teatrze Powszechnym w Warszawie, w 1997 r. związała się z Teatrem Narodowym. Zamościanka ma 57 lat i wyróżnia się nie tylko talentem aktorskim, ale także nieprzeciętną urodą.

rwał łączącą ich wieloletnią przyjaźń, doprowadził do przebranej aktorki w Sądzie Pracy i ostracyzmu w branży.

Jan Englert, który od 2003 roku pełni funkcję dyrektora ar-

tystycznego Teatru Narodowego w Warszawie, już zapowiedział, że w sierpniu tego roku ma zamiar ustąpić ze stanowiska dyrektora w Teatrze Narodowym.

Tomasz Zalewa

Adwokat „oskubał” diecezję zamojsko-lubaczowską?

Adwokat miał oszukać diecezję zamojsko-lubaczowską.

Michał K. usłyszał 24 zarzuty, z czego 23 dotyczące wprowadzenia w błąd przedstawicieli podmiotów kościelnych, to jest zgromadzeń zakonnych, kurii i samej diecezji. Miał zarobić na tym co najmniej 1 milion 200 tysięcy złotych.

Śledztwo zostało wszczęte w 2022 r. po zawiadomieniu

pełnomocnika diecezji zamojsko-lubaczowskiej o podejrzeniu oszustwa na 321 tys. zł.

- Zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa wpłynęło do nas od pełnomocnika diecezji zamojsko-lubaczowskiej. Na mocy umów adwokat zajmował się sprawami różnych podmiotów kościelnych. Chodzi tu zarówno o sprawy cywilne, jak i karne. Twierdził, że należy wpłacić tak zwany depozyt

sądowy, aby zabezpieczyć te pieniądze na poczet poręczeń majątkowych i kosztów postępowania sądowego. A przy tym wskazał rzekomy rachunek sądu, a w rzeczywistości był to jego rachunek. I te pieniądze - w żaden sposób niewymagane w postępowaniach sądowych - wpływały na jego konto - mówi Polskiemu Radio Lublin rzecznik Prokuratury Regionalnej w Lublinie prokurator Beata Syk-Jankowska.

Prokuratura zarzuca Michałowi K. oszukanie 23 podmiotów na kwotę nie mniejszą niż 1 milion 200 tysięcy. 24. zarzut dotyczy płatnej protekcji. 55-latek przyznał się do zarzutów, z wyjątkiem ostatniego. Decyzją sądu trafił na 3 miesiące do tymczasowego aresztu. Grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności.

Tomasz Zalewa

Pijany mieszkaniec Zamościa wylądował w rowie



Oplem kierował 32-letni mieszkaniec Zamościa. W wydychanym powietrzu miał ponad 1,5 promila

Nietrzeźwy 32-latek z Zamościa omal nie doprowadził do tragedii.

Kierując oplem, w Sitańcu (gm. Zamość) i to w czasie cofania, doprowadził do dachowania pojazdu i zakończył jazdę w przydrożnym rowie. Badanie wykazało w jego organizmie ponad 1,5 promila. Wkrótce przed sądem odpowie za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości.

Dyżurny zamojskiej Policji otrzymał zgłoszenie, z którego wynikało, że w Sitańcu w gminie Zamość kierujący oplem wjechał do rowu melioracyjnego. Skierował tam policjantów ruchu drogowego, którzy ustalili przebieg zdarzenia.

Z ich wstępnych ustaleń wynika, że kierujący oplem jechał w stronę miejscowości Łapiguz. W pewnej chwili postanowił zawrócić. Cofając, nie zachował należytej ostrożności oraz odpowiedniej do wykonywanego manewru prędkości i doprowadził do dachowania opla. Następnie pojazd przejechał się do przydrożnego rowu.

Oplem kierował 32-letni mieszkaniec Zamościa. W wyniku zdarzenia nie odniósł obrażeń.

Policyjne badanie stanu jego trzeźwości wykazało, że był nietrzeźwy. W wydychanym powietrzu miał ponad 1,5 promila.

Policjanci zatrzymali 32-latkowi uprawnienia do kierowania pojazdami i dowód rejestracyjny opla z uwagi na powstałe w nim uszkodzenia. Pojazd, którym kierował nietrzeźwy mężczyzna, został odholowany na parking strzeżony.

Wkrótce 32-latek przed sądem odpowie za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości, za co grozi kara pozbawienia wolności do lat 3, zakaz prowadzenia pojazdów oraz wysoka kara finansowa. Nieodpowiedzialny kierowca nie uniknie też odpowiedzialności za to, że na drodze nie zachował należytej ostrożności.

Tomasz Zalewa

Wielkie poszukiwania w Zwierzyńcu. Pomożecie?

Towarzystwo Miłośników Zwierzyńca szykuje się do wydania kolejnej edycji albumu „Zwierzyniec w starej pocztówce i fotografii”. Nieprzypadkowo właśnie teraz, bo regionaliści ze Zwierzyńca działają od 50 lat.

Ale bez pomocy mieszkańców niewiele zrobią. - Zwracamy się z prośbą o przejrzenie swoich domowych archiwów i wyszukania zdjęć starych domów, chałup i ich wnętrz, przydrożnych kapliczek, krzyży czy świątków z miasta i gminy Zwierzyniec - apelują.

Niezwykle cenne i potrzebne są zwłaszcza nigdzie niepokazywane i niepublikowane zdjęcia nieistniejących już budynków, pejzaży albo innych ciekawych zdjęć z nieistniejących już miejsc

w Zwierzyńcu:

- Chcielibyśmy „ocalić od zapomnienia” nasze dziedzictwo, które przetrwało niekiedy już tylko na zdjęciu a może jeszcze kliszy. Oczywiście Państwa „skarby” zostaną dobrze zaopiekowane i z należytym im szacunkiem obejrzone, zeskanowane i oddane właścicielom - apeluje Joanna Borowiec-Szklarz, prezes Towarzystwa Miłośników Zwierzyńca.

Z inicjatorami projektu można się skontaktować telefonicznie: 609484809, mailowo: tm.zwierzynea@op.pl, na facebooku, lub listownie - Zwierzyniec, ul. Słowackiego 2 - Centrum Kultury i Biblioteka Publiczna.

Ważna sprawa. Oczywiście nie stracie swoich cennych pamiątek, czy zdjęć. Zostaną zeskanowane i natychmiast wrócą do właścicieli.

Tomasz Zalewa

Kobiety w Powstaniu Styczniowym. „Żeby walczyć, musiały skrócić włosy i założyć męski strój”

W bitwach i wojnach brali udział przede wszystkim mężczyźni. Kobiety były bardzo rzadkimi wyjątkami. Do historii przeszły m.in. Izabela Kastylijska czy Elżbieta I. Mało kto wie, że w osławionym powstaniu styczniowym brały kobiety. Żeby walczyć w tym zrywie narodowym, owe niewiasty musiały skrócić włosy i założyć męski strój. Te kobiety opiekowały się rannymi, były kurierkami i brały udział w krwawych bitwach. Na naszych ziemiach najbardziej znaną taką kobietą – powstaniec była Apolonia Fijałkowska, która niestety jest skrzętnie ukrywana przez regionalistów...

Joanna Apolonia Fijałkowska używała imienia Stanisław

Joanna Apolonia Fijałkowska urodziła się w 1842 r. w Barczkowie. Pochodziła z katolickiej rodziny Grzywińskich. Przed powstaniem mieszkała z rodzicami. Wyszła za mąż za administratora dóbr obszarowych. Do oddziału powstańczego Czachowskiego, zorganizowanego w Przemyślu jako część 5 kompanii II batalionu dowodzonego przez mjr. Leszka Dąbcańskiego, dołączyła 17 lutego 1863 r. Występowała w męskim przebraniu, podając się za syna męża, który również dołączył do partii. Używała imienia Stanisław. Jeździła konno i celnie strzelała. W stopniu szeregowego brała udział w walkach pod Suszkami, Ciosmami, Potokiem, nad Brenicą, nad Tanwią i Hutą Krzeszowską. Po ostatnim starciu wraz z niewielkim oddziałem przeszła do Galicji. Tam została pochwycona przez Austriaków. Krótko później odbili ją Węgrzy, zawieźli do polskiej dworu i przebrali w strój kobiety. Planowała zaciągnąć się do oddziału gen. Antoniego Jeziorańskiego, ale odmówiono jej ze względu na płeć. Przyjęto jej męża. Dołączyła wówczas do lwowskich „Kludynek”. Po powstaniu była wdową, więc mąż prawdopodobnie zginął w walkach. Zmarła w 1926 r. i została pochowana na Cmentarzu Łyczakowskim.



Anna Pustowójtówna

Fijałkowska Brała udział w walkach pod Suszkami, Ciosmami, Potokiem, nad Brenicą, nad Tanwią i Hutą Krzeszowską

A dlaczego jest tak ukrywana przez regionalistów? Bowiem niezwykle rzadko o niej wspominają. A szkoda, bo to była bardzo niezwykła kobieta. Warto przypomnieć jeszcze ciekawostkę związaną z tą postacią. Ta dzielna kobieta brała udział w bitwach pod Potokiem, nad Tanwią i pod Ciosmami. Garbacz napisał na podstawie monografii Franciszka Guścioro „Trzy Kurzyny, wsie powiatu niskiego” z 1929 r., że w oddziale Czachowskiego znalazła się mężatka, „która biła się pod Hutą Krzeszowską (sic!) dnia 21 marca, poczem ranna zmarła w Kurzynie Średniej. Zwłoki jej zanieśiono do budki koło kościoła (...)”. Tradycja mówi, że ranna znalazła się u jednego z chłopów w Kurzynie Średniej. Mimo przybycia lekarza z Ulanowa, zmarła. Ksiądz odmówił jej pochówku na cmentarzu, nakazał zakopać ją w lesie. Mimo zakazu chłopcy wykonali trumnę i pochowali ją przed plebanią. Nie ma żadnego śladu po jej grobie, nawet na cmentarzu kurzyńskim. Co w tym dziwnego? Tylko to, że Fijałkowska przeżyła całe powstanie styczniowe, ba, dożyła nawet godnego wieku. Zmarła dopiero

12 grudnia 1926 r. i została pochowana na cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie. Nic dziwnego, że nie ma po niej ani śladu w Kurzynie... Mało tego, osobiście byłem przy jej grobie we Lwowie [cytat z mojego artykułu na stronie www.lasyjanowskieiokolice.pl].

Kobiety agitowały w środowisku mieszczańskim i chłopskim. Tworzyły „piątki”

Bardzo ważnym elementem swojej rewolucji moralnej mającej miejsce bezpośrednio przed wybuchem powstania w 1863 r., była prowadzona przez kobiety agitacja w środowisku mieszczańskim i chłopskim. Jej motywem było rozbudzenie świadomości narodowej dolnych warstw społeczeństwa, a następnie przekonanie ich do udziału w walce zbrojnej lub konspiracji. W tym celu kobiety organizowały na prowincji pomniejsze demonstracje o charakterze religijno-narodowym, a także spotkania edukacyjne, podczas których nauczały m.in. słów „Mazurka Dąbrowskiego”. Na rzecz powstania agitowały również w kręgu rodzinnym. Skala tego zjawiska i rzeczywisty wpływ kobiet na decyzje krewnych są niemierzalne. Władze carskie twierdziły jednak, że szeregi powstańcze nie byłyby tak liczne, gdyby nie „zachęcanie”



Apolonia Fijałkowska

mężczyzn przez członkinie ich rodzin do zbrojnego wystąpienia przeciw Rosji. Za udział w manifestacjach i agitację na rzecz czynu zbrojnego groziła na terenach zaboru rosyjskiego kara więzienia, a w niektórych wypadkach nawet zesłania. Formą represji było również publiczne upokarzanie „niepokornych” przez carskich żołnierzy. Kobiętom rozdierano suknie, siłą zmuszano je do zginania karku. Mimo to ich działalność nie ustawała. Stopniowe zaostrzanie represji przez władze Królestwa Polskiego i wzmożony terror (1861-62), a nade wszystko wybuch insurekcji styczniowej (1863), wiązały się z koniecznością rozwijania struktur konspiracyjnych ruchu patriotycznego. W wyniku tego procesu powstały kobiece komórki organizacyjne zwane „piątkami”. Ich głównymi organizatorkami były Seweryna Prusakowa-Duchńska, Emilia Hannelowa, Józefa Gregorowiczowa i Wanda z Wolskich Umińska. „Piątki” niosły pomoc ofiarom represji oraz ich rodzinom. Zbierały składki, zapewniały opiekę materialną i moralne wsparcie. W marcu 1863 roku włączono je w strukturę powstańczej konspiracji jako Komitety Niewiast Polskich.

„Kumy” wspierały „piątki”

Zakres obowiązków „piątek” został wtedy znacznie poszerzony, m.in. o działalność wywiadowczą,

aprowizacyjną oraz służbę medyczną. W działalności konspiracyjnej wspierały je „kumy” – równoległe funkcjonująca tajna organizacja kobieca. Kobiety pełniły rolę łączniczek z punktu widzenia strategicznego: kolportowały prasę i druki Rządu Narodowego, przechowywały tajne dokumenty, pieniądze i broń, ukrywały osoby zagrożone aresztowaniem oraz udostępniały lokale (mieszkania, miejsca pracy) na potrzeby Ekspedytury – organu administracyjnego powstańczej konspiracji, który odpowiadał za łączność władz centralnych z komórkami terenowymi. Pełniły ponadto niebezpieczną rolę kurierek, co stało się w toku insurekcji zajęciem typowo kobiecym. [P. Palka].

Ważną rolę w powstaniu odegrały kurierki, wśród których należy wymienić m.in. Annę Czaplicką, siostry Guzowskie Barbarę i Emilię, siostry Barcz Teofilę, Emilię i Józefę, Anielę Ledoux, Annę Konarzewską. Odznaczały się one dużym poświęceniem i oddaniem sprawie. Typowe dla nich wszystkich są losy Anny Konarzewskiej, która służbę kurierską rozpoczęła w oddziale Walerego Wróblewskiego, by po jego rozbiciu trafić do partii Szumińskiego. Następnie, po rozbiciu tej partii, walczyła jeszcze w kilku oddziałach, by ostatecznie trafić do ks. Brzosi, którego na koniec ukrywała. Za swoją działalność zapłaciła zsyłką.

Anna Henryka Pustowójtówna walczyła jako Michał Smok

Najsłynniejszą kobietą – powstaniec jest Anna Henryka Pustowójtówna, rzadziej Pustowojtowa, urodzona 26 lipca 1838 r. w Wierchowiskach koło Lublina. W czasach powstania styczniowego używała pseudonimu Michał Smok. Była sanitariuszką podczas wojny francusko-pruskiej i Komuny Paryskiej. Anna była córką polskiej szlachcianki Marianny z Kossakowskich, herbu Ślepowron i rosyjskiego oficera Trofima Pawłowicza. Po ukończeniu szkoły przebywała w Lublinie, gdzie mocno angażowała się w działalność religijno-patriotyczną m.in.: demonstracyjne śpiewanie pieśni narodowych w miejscach publicznych, składanie kwiatów pod Pomnikiem Unii Lubelskiej, organizowanie procesji kościelnych z okazji rocznic narodowych. W 1861 r. została skazana za organizację i udział w takich manifestacjach na karę pozbawienia wolności, którą miała odsiedzieć w klasztorze prawosławnym w głębi Rosji. Ucieczką uchroniła się przed wykonaniem kary. Po niej przystąpiła do organizujących się w Mołdawii oddziałów polskich. Po wybuchu powstania styczniowego przyłączyła się do niego, przedzierając się przez granicę. Do oddziału generała Mariana Langiewicza dotarła 14 lutego w Staszowie i mianował ją wówczas adiutantem Dionizego Czachowskiego, by później przyjąć na służbę przy swojej osobie. Brała udział w kilku bitwach: pod Małogoszczem, Pieskową Skałą, Chrobrzem, Grochowskimi. Aresztowana została razem z dyktatorem przez Austriaków po przeprawieniu się przez Wisłę do Galicji. Zwolniona z aresztu, po klęsce powstania nie powróciła do kraju, przebywała na emigracji, najpierw w Pradze, potem w Szwajcarii, ostatecznie w Paryżu. Zarabiała układaniem kompozycji z kwiatów. Wzięła udział w wojnie francusko-pruskiej i Komunie Paryskiej w charakterze sanitariuszki. Zmarła nagle podczas snu prawdopodobnie na atak serca w Paryżu w nocy z 1 na 2 maja 1881 r. w domu przy ulicy Montparnasse 44.

*Śródtytuły pochodzą od Redakcji

Opr. Michał Karikowski

Gmina Goraj w żałobie. Nie żyje Jan Kulanin

Gmina Goraj przekazała smutną wiadomość. Zmarł Jan Kulanin, zasłużony dla gorajskiej społeczności nauczyciel, były radny i przewodniczący Rady Gminy. Miał 80 lat.

Informację przekazał Urząd Gminy Goraj.

- Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Pana Jana Kulniana. Pan Jan przez 40 lat był związany z gorajską oświatą. Pracę w naszej szkole rozpoczął w 1963 r. a w 2003 r. przeszedł na emeryturę. Był nauczycielem historii i muzyki, dyrektorem, inspektorem oświaty. Jego zawodową pasją było utworzenie i prowadzenie szkolnego zespołu muzycznego Serenada. Był także

radnym i przewodniczącym Rady Gminy Goraj. Zapamiętamy Pana Jana jako znawcę i wielkiego miłośnika oraz dokumentalistę historii Goraja i oświaty gorajskiej. „Światłość wiekuista niechaj Mu świeci na wieki”. Składamy wyrazy współczucia Rodzinie! - przekazał Urząd Gminy Goraj, dyrekcja, nauczyciele i pracownicy Zespołu Szkół w Goraju.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się 5 lutego 2025 roku o godzinie 10.00 w kościele parafialnym pw. Wierzy Pańskiej przy al. Warszawskiej 31 w Lublinie. Po mszy świętej, około godziny 12.00, nastąpi złożenie zmarłego do grobu na cmentarzu przy ul. Unickiej w Lublinie.

Natalia Račaitis

Miasto zdażyło. Były też inne uroczystości



31 stycznia w Muzeum Ziemi Biłgorajskiej w Biłgoraju odbyła się sesja okolicznościowa, podczas której pracownicy muzeum przybliżyli historię biłgorajskich Żydów oraz lokalny kontekst obchodów

Miasto Biłgoraj zdażyło z przygotowaniem ściany pamięci przed ważnym i kluczowym dniem. W Biłgoraju odbyło się również okolicznościowe spotkanie i wykłady.

27 stycznia 1945 roku został wyzwolony niemiecki nazistowski obóz koncentracyjny Auschwitz-Birkenau. Rocznicą tego wydarzenia została ustanowiona przez Organizację Narodów Zjednoczonych Międzynarodowym Dniem Pamięci o Ofiarach Holokaustu, aby uczcić pamięć

ofiar i być przestrogą przed nawiścią, rasizmem i uprzedzeniami, które doprowadziły do tej tragedii.

Miasto Biłgoraj zdażyło z przygotowaniami do tego dnia. Zdewastował w listopadzie ściana pamięci została oczyszczona przed uroczystościami. 27 stycznia burmistrz Wojciech Gleń złożył kwiaty w miejscu pamięci.

**Muzeum Ziemi
Biłgorajskiej zaprasza na
uroczystości**

31 stycznia w Muzeum Ziemi



27 stycznia burmistrz Wojciech Gleń złożył hołd poległym Żydom pod odnowioną ścianą pamięci

Przed II wojną światową w Biłgoraju mieszkało ponad 8000 osób, z czego więcej niż 5000 stanowili Żydzi. We wrześniu 1939 roku, w wyniku działań niemieckich, zniszczona została synagoga i otaczające ją żydowskie budynki. W czasie Holokaustu niemal cała społeczność żydowska Biłgoraja została wymordowana. Wielowiekowa tradycja miasta wielu wyznań została zniszczona przez niemieckich okupantów

Biłgorajskiej w Biłgoraju odbyła się sesja okolicznościowa poświęcona historii i pamięci o biłgorajskich Żydach. Pracownicy muzeum przybliżyli historię biłgorajskich Żydów oraz lokalny kontekst obchodów. W programie sesji dr Dorota Skakuj

podzieliła się wiedzą na temat „Zagłady Żydów i Polaków z pomocą Żydom na terenie powiatu biłgorajskiego”, a Kamil Kopera przybliżył temat „Pamięć o Biłgoraju ocalałych i ich potomków”.

Natalia Račaitis

Seniorzy pamiętali. Zorganizowali wieczornicę

W Biłgorajskim Centrum Kultury odbyło się niezwykle ciekawe wydarzenie - „Wieczornica Powstania Styczniowego”, które zostało zorganizowane przez Uniwersytet Trzeciego Wieku w Biłgoraju.

„Wieczornica Powstania Styczniowego” odbyła się w piątek, 31 stycznia. Na tym wydarzeniu widzowie mogli posłuchać montażu słowne-

go-muzycznego oraz występy artystyczne takich zespołów jak: Inspiracje, Retrospekcje, Gęsie Pióro, Złoty Wiek, Belferki, Złota Jesień. Artyści zaprezentowali m.in. patriotyczne pieśni. Wydarzenie zostało wzbogacone historycznie o członków Biłgorajskiej Grupy Rekonstrukcyjnej Powstanie Styczniowe 1863. Wieczornica upamiętniała powstanie styczniowe, która wybuchło w nocy z 22 na 23 stycznia 1863 roku.

Michał Kańkowski



Uroczystość odbyła się w Biłgorajskim Centrum Kultury



Na „Wieczornicę” zaprosił Uniwersytet Trzeciego Wieku w Biłgoraju

Konwent wójtów i burmistrzów w Tarnogrodzie. Kto był i o czym debatowali?

Wójtowie, burmistrzowie i ich zastępcy zjechali do Tarnobrodu, gdzie odbył się Konwent Wójtów i Burmistrzów Powiatu Biłgorajskiego. Zobaczcie, kto reprezentował wasze gminy i o czym debatowano.

Konwent Wójtów i Burmistrzów odbył się w piątek, 31 grudnia, w Tarnogrodzie z inicjatywy Burmistrza Tarnobrodu Pawła Deca. Podczas spotkania poruszone zostały kwestie doty-



Konwent Wójtów i Burmistrzów odbył się 31 grudnia w Tarnogrodzie z inicjatywy Burmistrza Tarnobrodu Pawła Deca

czące funkcjonowania samorządu, oświaty, obniżki cen energii i regulacji administracyjnych. W Konwencie uczestniczyli

także zaproszeni goście: posłowie na Sejm RP - Małgorzata Gromadzka i Wiesław Różyński oraz starosta biłgorajski Andrzej

Szarlip z delegacją.

- Podczas spotkania omówiono szereg istotnych tematów ważnych dla naszej lokalnej

społeczności. W szczególności poruszano kwestie związane z oświatą, w tym jej współfinansowaniem przez samorządy. Wszyscy zgadzamy się, że edukacja jest fundamentem przyszłości, dlatego tak ważne jest, aby gminy współpracowały w tym zakresie, wykorzystując dostępne środki w sposób efektywny. Kolejnym ważnym punktem dyskusji były kwestie podatkowe, które bezpośrednio wpływają na finanse gmin oraz ich zdolność do realizacji lokalnych projektów. Samorządowcy wymienili się doświad-

ceniami oraz pomysłami na poprawę sytuacji finansowej gmin, co z pewnością przyczyni się do lepszego zarządzania budżetami. Nie zabrakło również rozmów na temat inwestycji, w tym możliwości współpracy gmin z powiatem przy realizacji wspólnych projektów. Efektywna kooperacja w tym obszarze umożliwia większych i bardziej ambitnych przedsięwzięć, które przyniosą korzyści mieszkańcom naszych gmin - przekazało Starostwo Powiatowe w Biłgoraju.

Natalia Račaitis

BIL

Młodzi przejmują władzę w powiecie. Kim są?

29 stycznia odbyło się pierwsze posiedzenie Młodzieżowej Rady Powiatu. Sprawdźcie, kto w Radzie, kto w prezydium.

W środę, 29 stycznia odbyła się I sesja II kadencji Młodzieżowej Rady Powiatu w Biłgoraju. Radni spotkali się w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego, a sesję rozpoczął przewodniczący Rady Powiatu, Marian Kurzyna. Młodzi radni z rąk starosty biłgorajskiego odebrali zaświadczenia



Młodzieżowa Rada Powiatu II kadencji



Młodzi radni z rąk starosty biłgorajskiego odebrali zaświadczenia o wyborze na radnego Młodzieżowej Rady Powiatu

Prezydium MRP

W tajnych głosowaniach radni wyłonili przewodniczącą Młodzieżowej Rady Powiatu, którą została Magdalena Kozyra z Regionalnego Centrum Edukacji Zawodowej w Biłgoraju. Na wiceprzewodniczącą wybrana została Weronika Pękala z Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Biłgoraju, a sekretarzem został Kacper Pawluk z biłgorajskiego „Elektryka”.

Czym jest Młodzieżowa Rada Powiatu?

Młodzieżowa Rada Powiatu stanowi reprezentację uczniów szkół ponadpodstawowych z terenu powiatu biłgorajskiego. Podstawową działalnością Rady jest praca społeczna radnych wybieranych spośród uczniów danej szkoły w wyborach demokratycznych. Rada jest organem apolitycznym, niezwiązanym z żadną partią polityczną bądź ugrupowaniem politycznym. Celem działania Rady jest upowszechnienie idei samorządowej

wśród młodzieży oraz zwiększenie aktywności młodych ludzi w środowisku lokalnym, reprezentowanie interesów młodzieży wobec instytucji samorządowych i pozarządowych, kształtowanie postaw obywatelskich i patriotycznych, współtworzenie społeczeństwa obywatelskiego poprzez zapewnienie możliwości uczestnictwa młodzieży w procesie podejmowania decyzji bezpośrednio wpływających na sposób i jakość jej życia, kształtowania poczucia odpowiedzialności w zakresie spraw dotyczących samorządu lokalnego, promocja sportu, nauki, kultury, w szczególności tworzonej przez młodych ludzi i do nich adresowanej oraz współpraca z samorządami uczniowskimi. Kadencja Rady trwa dwa lata, licząc od dnia wyborów, a jej siedzibą jest Starostwo Powiatowe w Biłgoraju.

Natalia Raćaitis

SKŁAD MŁODZIEŻOWEJ RADY POWIATU W BIŁGORAJU II KADENCJI:

1. Hubert BUCIOR - ZSBiO
2. Maja CZEKIRDA - ZSBiO
3. Jakub DĄBROWSKI - ZSZiO
4. Szymon FRĄCZEK - KLO
5. Katarzyna GOLEC - I LO
6. Zbigniew JEDNACZ - I LO
7. Norbert KLUCZKOWSKI - RCEZ
8. Magdalena KOZYRA - RCEZ - Przewodnicząca MRP
9. Maksymilian KRUBNIK - I LO
10. Gabriel KUŚMIREK - ZSBiO
11. Kacper KYC - ZSL
12. Szymon ŁYSAKOWSKI - ZSCKR
13. Wiktor PAC - RCEZ
14. Kacper PAWLUK - RCEZ - Sekretarz MRP
15. Weronika PĘKALA - ZSZiO - Zastępca Przewodniczącej MRP
16. Roksana WELC - I LO
17. Marika WINNICKA - ZSBiO

R E K L A M A

lek. med. Krystian Romańczuk
Specjalista ortopeda-traumatolog

Bilgoraj, ul. Kościuszki 77
(obok apteki przy dworcu)
Przyjmuje w piątki od godz 17⁰⁰
Rejestracja tel. 600 391 951 lub w aptece

Protezooplastyka biodra i kolana
Ortopedia Stalowa Wola

o wyborze na radnego Młodzieżowej Rady Powiatu.

GABINET OKULISTYCZNY

Izabela Zawolik-Wołoszczak

NOWA LOKALIZACJA
budynek starego pogotowia przy 3 maja

Rejestracja:
Pn. wt. śr. w godz. 12.00 – 17.00
Czw. pt. w godz. 8.00 – 12.00

ul. dra Jana Kowalskiego 6/C, Biłgoraj
tel. 572 480 201

lek. med. Tomasz Ziółkowski
Specjalista Urolog

Przyjmuje:
w czwartki
w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰
oraz pierwsza i trzecia sobota miesiąca
w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰

Informacja i możliwość rejestracji telefonicznej
lub osobiście w godzinach przyjęć
tel. (84) 686 56 88 | ul. Poprzeczna 3a
(budynek Konsylium za Urzędem Skarbowym)

BIL

R E K L A M A

DIAGNOSTYKA
laboratoria medyczne
...więcej niż wynik

**BADANIA
LABORATORYJNE**
...blisko Ciebie

- Najszersza oferta badań podstawowych i specjalistycznych /atrakcyjne ceny/
- Punkt Pobrań przyjazny dzieciom
- Badania również bez skierowania
- Wyniki przez Internet

Laboratorium i Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Partyzantów 3A
tel. 84 686 63 63, czynne: pon.-pt. godz. 8:00 - 16:00
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 8:00 - 11:00
Badania CITO pon.-pt. do 14:00
Wydawanie wyników: pon.-pt. 15:00-16:00

Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Poprzeczna 3A, czynny: pon.-pt. godz. 7:30-10:30

Punkt Pobrań Tarnogród, ul. Rynek 3
tel. 84 689 83 38, czynny: pon.-pt. w godz. 7:30-15:15
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 7:30-11:00
Wydawanie wyników w dni pobrania materiału w godz. 14:45-15:15

www.diagnostyka.pl

**ZNAJDŹ
NAS
NA**



Gmina
GorajGmina
FrampolGmina
Turobin

STRONĘ REDAGUJE:

Natalia Račaitis
780 029 973

Nie żyje Jan Zaporą z Goraja. „Był bardzo ważną postacią w życiu naszej wspólnoty parafialnej”

O śmierci parafianina poinformowała parafia św. Bartłomieja w Goraju.

Nie żyje Jan Zaporą z gminy Goraj. Informację o śmierci parafianina przekazała parafia św. Bartłomieja w Goraju.

- W chrześcijańskiej nadziei zmartwychwstania informujemy, że w Niedzielę Słowa Bożego, 26 stycznia odszedł do domu Ojca śp. Jan Zaporą. Śp. Jan był bardzo ważną postacią w życiu naszej wspólnoty parafialnej. Od wielu lat należał on do wspólnoty Przyjaciół

Oblubieńca i aktywnie włączał się w liturgię naszego kościoła, jak również we wszelkie wydarzenia i inicjatywy. Polecamy jego duszę Miłosierdziu Bożemu i prosimy dla niego o łaskę życia wiecznego. Niech Maryja - Matka Odkupiciela, której tak głęboko za-

wierzał swoje życie wprowadzi go w bramy raju - przekazała parafia.

Uroczystości Pogrzebowe odbyły się w środę, 29 stycznia. Rodzinie składamy wyrazy współczucia.

Natalia Račaitis



Pan Jan Zaporą zmarł 26 stycznia

Fot. parafia św. Bartłomieja w Goraju

Turobińskie Kołędowanie. Muzyczna tradycja w świątecznej atmosferze

W niedzielę, 26 stycznia mieszkańcy Turobina i okolic mieli okazję uczestniczyć w Turobińskim Kołędowaniu.

Impreza organizowana przez burmistrza Turobina, Andrzeja Kozinę oraz Gminną Bibliotekę Publiczną w Turobinie, odbyła się w sali gimnastycznej Zespołu Szkół w Turobinie.

Muzyczne talenty lokalnej społeczności

Na scenie zaprezentują się ro-

dzime zespoły artystyczne, które zadbały o świąteczny nastrój i wzruszającą oprawę muzyczną. Wśród wykonawców znaleźli się:

Kapela Turobińska
Zespół Incognito
Uczniowie szkół gminnych
Koła Gospodyń Wiejskich
Seniorzy z Dziennego Domu „Senior +” w Tarnawie Dużej
Zespół Dream Team
Była to doskonała okazja do wspólnego śpiewania kołęd i pielęgnowania bożonarodzeniowej tradycji w gronie lokalnej społeczności.



Na scenie zaprezentowali się lokalni artyści

Nie tylko muzyka – także coś dla podniebienia!

Organizatorzy zadbał również o poczęstunek, który pozwoli uczestnikom rozgrzać się i posilić podczas wydarzenia.

Spotkanie będzie więc nie tylko muzycznym, ale i kulinarnym świętem!

Natalia Račaitis



Turobińskie kołędowanie 2025

Fot. Mariusz Turbin

Oto mistrzowie szachów z gminy Frampol. Kto najlepszy?

Młodzi szachiści z gminy Frampol zmierzili się w Turnieju Szachowym.

We wtorek 28 stycznia w MGOK we Frampolu odbył się Zimowy Turniej Szachowy dla dzieci i młodzieży. Udział wzięło 13 zawodników

Najlepsi okazali się:

1 miejsce – Konrad Kiełbasa
2 miejsce – Dawid Taradyś
3 miejsce – Aleksander Góra

Najlepszą zawodniczką została Zuzanna Kuna, która w rankingu ogólnym uplasowała się na 6 miejscu

-Gratulujemy zwycięzcom i dziękujemy wszystkim za udział!- przekazali organizatorzy

Natalia Račaitis



To najlepsi szachiści w gminie Frampol

Turniej szachowy we Frampolu odbył się 28 stycznia



Wystawa prac Grupy Rękodzieła

Wystawa

Grupy Rękodzieła

9 lutego 2025 r.

Centrum Integracji Społecznej we Frampolu
(pierwsze piętro)
godz. 15.00

Grupa Rękodzieła działa przy MGOK Frampol od 2023 roku pod kierunkiem Pani Anny Wyroślak. Artyści zapraszają na wystawę

- Serdecznie zapraszamy na wyjątkową wystawę, na której zaprezentowane zostaną prace pań z Grupy Rękodzieła.

To świetna okazja, by zoba-

czyć unikalne dzieła, pełne pasji i kreatywności, by podziwiać ręcznie wykonane prace, porozmawiać z twórcami - przekazując organizatorzy.

Wystawa odbędzie się w niedzielę 9 lutego w Centrum Integracji Społecznej we Frampolu. Wstęp wolny.

Natalia Račaitis

BIL

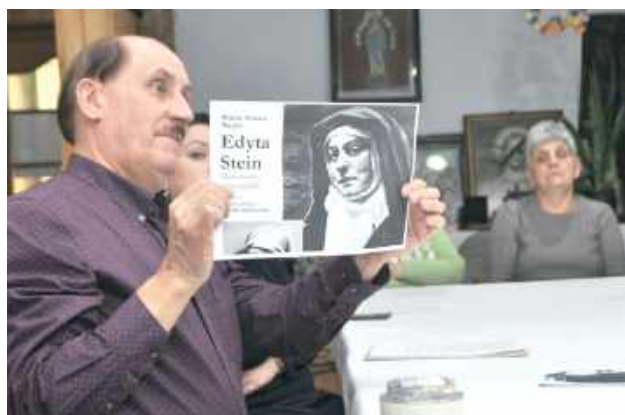
STRONĘ REDAGUJE:

Natalia Račaitis
780 029 973Gmina
ŁukowaGmina
ObszaGmina
Tarnogród

Łukowa pamięta. Spotkanie z książką o tematyce żydowskiej

W 80. rocznicę wyzwolenia obozu w Auschwitz GOK w Łukowej i Biblioteka Publiczna zorganizowały spotkanie z czytelnikami na temat oferty książek o tematyce żydowskiej.

Uczestników spotkania przywitała Wiesława Kubów, dyrektor GOK w Łukowej. Wprowadzając w tematykę spotkania, zwróciła uwagę, że niemiecka zagłada Żydów uderzyła najbardziej w dzieci, podobnie jak to było z Dziećmi Zamojszczyzny.



W 80. rocznicę wyzwolenia obozu w Auschwitz GOK w Łukowej i Biblioteka Publiczna zorganizowały spotkanie z czytelnikami na temat oferty książek o tematyce żydowskiej



Spotkanie z książką o tematyce żydowskiej w Łukowej

Centralnym punktem wydarzenia była prezentacja przez bibliotekarzy i niektórych uczestników spotkania poszczególnych publikacji poświęconych Holocaustowi i Polakom ratującym Żydów.

W programie znalazło się rów-

nież wystąpienie Kamila Kopery, historyka z Muzeum w Biłgoraju na temat wojennych losów Żydów z Łukowej. Można też było wysłuchać relacji ocalałych żydowskich mieszkańców tej wsi.

Wydarzenie organizowane przez Gminny Ośrodek Kultury

i Bibliotekę Publiczną w Łukowej było częścią VII obchodów Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holocaustu na Lubelszczyźnie, objętych patronatem marszałka województwa lubelskiego.

Natalia Račaitis

Znak sprawy: BK.6722.1.2025

Tarnogród, dnia 29.01.2025 r.

OGŁOSZENIE BURMISTRZA TARNOGRODU

o przystąpieniu do sporządzenia „Planu ogólnego Gminy Tarnogród”

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Tarnogrodzie uchwały Nr VII/28/2024 z dnia 10 września 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia „Planu ogólnego Gminy Tarnogród” oraz o rozpoczęciu strategicznej oceny oddziaływania na środowisko skutków realizacji ww. dokumentu.

Zainteresowani mogą składać wnioski do projektu planu ogólnego oraz prognozy oddziaływania na środowisko w terminie od dnia 05.02.2025 r. do dnia 27.02.2025 r.

Wnioski należy składać do Burmistrza Tarnogrodu wyłącznie na formularzu zgodnym z rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. poz. 2509). Wzór formularza dostępny jest w Urzędzie Miejskim w Tarnogrodzie, ul. Tadeusza Kościuszki 5, 23-420 Tarnogród oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Tarnogrodzie w zakładce PLAN OGÓLNY GMINY TARNOGRÓD (pod adresem: www.umtarnograd.bip.lubelskie.pl). Ponadto w ww. zakładce znajdą Państwo dodatkową informację dot. wniosków do planu ogólnego.

Wnioski można składać na ww. formularzu w formie:

- papierowej - w siedzibie Urzędu Miejskiego w Tarnogrodzie, ul. Tadeusza Kościuszki 5, 23-420 Tarnogród lub korespondencyjnie na ww. adres Urzędu, lub
- elektronicznej - za pomocą poczty elektronicznej (na adres e-mail: um@tarnograd.pl) lub na adres skrytki ePUAP: /oo8s501kyo/SkrytkaESP

Składający wniosek zobowiązany jest podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazać, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. Podając nr działki, której dotyczy wniosek, należy podać również nazwę obrębu, w którym ta działka się znajduje.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Tarnogrodu. Wnioski nie spełniające ww. warunków pozostawi się bez rozpatrzenia.

Jednocześnie informuję o możliwości zapoznania się z niezbędną dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Miejskiego w Tarnogrodzie, ul. Tadeusza Kościuszki 5, 23-420 Tarnogród.

Burmistrz Tarnogrodu

KLAUZULA INFORMACYJNA O PRZETWARZANIU DANYCH OSOBOWYCH

Administratorem danych osobowych jest Burmistrz Tarnogrodu - ul. Tadeusza Kościuszki 5, 23-420 Tarnogród. Klauzula informacyjna dotycząca danych osobowych dostępna jest w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Urzędu Miejskiego w Tarnogrodzie: <https://www.tarnograd.pl/wp-content/uploads/2023/03/Klauzula-informacyjna-o-ochronie-danych-osobowych.pdf> oraz w siedzibie Urzędu Miejskiego w Tarnogrodzie (ul. Tadeusza Kościuszki 5, 23-420 Tarnogród).

Informuję o ograniczeniu prawa dostępu do informacji o źródle danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, jeżeli wpłynie to na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano, zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Obsza zaprasza na ferie z GOK-iem

Gminny Ośrodek Kultury w Obszy zaprasza wszystkie dzieci z klas I-V na pełne wrażenia „Ferie z GOK-iem”, które odbędą się w dniach 24-28 lutego.

W programie zajęć, przygotowanych z myślą o najmłodszych, znalazły się:

Wygibasy – aktywne zabawy ruchowe, które rozruszają każdego!

Tańcowanie – warsztaty taneczne, które pozwolą dzieciom wyrazić siebie poprzez ruch.

Plastyka – kreatywne zajęcia artystyczne, które pobudzą wyobraźnię i zdolności manualne.

Jedzonko – kulinarne przygody, które rozwiną młode talenty kucharskie.

Film – seanse filmowe oraz zajęcia związane z tworzeniem własnych produkcji!

Zapisy przyjmowane są do 14 lutego w siedzibie GOK w Obszy lub telefonicznie pod numerem 84 6891002 wew. 50. Opłata wpisowa wynosi 50 zł, a liczba miejsc jest ograniczona.



- Zachęcamy do skorzystania z tej wyjątkowej okazji i spędzenia ferii w Gminnym Ośrodku Kultury w Obszy - miejscu, które gwarantuje

mnóstwo zabawy, nauki i niezapomnianych wspomnień! - przekazują organizatorzy. Szczegóły na plakacie.

Natalia Račaitis

Gmina
AleksandrówGmina
JózefówGmina
Terespol

Aleksandrów dalej świętuje. Pamiętają o wszystkich babciach i dziadkach



Remiza w Aleksandrowie wypełniona była po brzegi

W niedzielę, 26 stycznia sołectwo Aleksandrów Trzeci zorganizowało wyjątkowe święto. Z okazji Dnia Babci i Dziadka odbyło się uroczyste spotkanie pełne radości, śmiechu i artystycznych występów, które wprowadziły wszystkich w niezwykle ciepłą atmosferę.

Wydarzenie zostało zorganizowane przez Koło Gospodyń Wiejskich Aleksandrów Trzeci, we współpracy z wójtem gminy Aleksandrów. Popołudnie obfitowało w występy artystyczne, które przygotowali zarówno dorośli, jak i dzieci. Na scenie zaprezentował się Klub Przyjaciół Biblioteki, który przygotował program dedykowany babciom i dziadkom. Wśród licznych występów nie zabrakło również Ludowego Zespołu Śpiewaczego „Aleksandrowiaczy”, który wprowadził gości w muzyczny nastrój.

Wielką atrakcją były także występy dzieci z klas I a i II b Szkoły Podstawowej im. Dzieci Zamojszczyzny w Aleksandrowie, które pod okiem swoich nauczycielek, Agnieszki Harasiuk Bódziuch

i Diany Palikot, zachwyciły publiczność tańcem i śpiewem. Talent młodych artystów wzbudził ogromne emocje. Kolejnym punktem programu był występ Matyldy Nizio z klasy IV b, laureatki Powiatowego Konkursu Kolęd, którą do występu przygotowała Ewa Jastrzębska.

Uroczystość uświetnił również akordeonista Zenon Rataj, którego muzyka towarzyszyła gościom przez całe popołudnie, tworząc rozrywkowy nastrój. Wśród gości obecni byli: Radna Powiatowa Danuta Gura, Sołtys Aleksandrowa Trzeciego Piotr Pierzchała oraz radni Stefan Nizio i Jacek Rataj. Wszyscy oni zabierali głos, dziękując uczestnikom i organizatorom za wspólne świętowanie.

- Dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji tego wyjątkowego wydarzenia oraz wszystkim uczestnikom za wspólnie spędzony czas. Była to niezapomniana uroczystość, która jeszcze bardziej umocniła więzi międzypokoleniowe, podkreślając, jak ważna jest integracja i wspólne chwile spędzone w gronie rodzinnym - przekazują organizatorzy.

Natalia Račaitis



Młodzi artyści na gminnej scenie wystąpili dla babć i dziadków



Wnuki przygotowali dla swoich dziadków wielką niespodziankę



Dzieci śpiewały i tańczyły dla swoich ukochanych babć i dziadków



Babcie chętnie skorzystały z zaproszenia

KOLEJNE UROCZYSTOŚCI:

2 lutego - Aleksandrów
Drugi (remiza OSP)9 lutego - Aleksandrów
Pierwszy (Remiza OSP)

Było to drugie z czterech spotkań zaplanowanych w gminie



Wśród gości wójt Andrzej Borowiec



Dzień babci i dziadka w Aleksandrowie Trzecim



Uroczystość uświetnił również akordeonista Zenon Rataj, którego muzyka towarzyszyła gościom przez całe popołudnie, tworząc rozrywkowy nastrój

STRONĘ REDAGUJE:

Natalia Račaitis
780 029 973Gmina
BiszczaGmina
KsiężpolGmina
Potok GórnyGmina
Potok
Górny

W Biszczy tradycji stało się zadość



Wydarzenie przyciągnęło sporą publiczność

W niedzielę, 26 stycznia w GOKSiR w Biszczy odbyło się wyjątkowe wydarzenie, które podkreśliło wieloletnią tradycję kolędowania.

- Wspólnym śpiewem, występami i serdeczną atmosferą po raz kolejny udało nam się zintegrować naszą społeczność i poczuć magię świąt! - przekazują organizatorzy.

Na scenie wystąpili utalentowani artyści: grupa teatralna z Warsztatów Terapii Zajęciowej w Biszczy w spektaklu „Cud Wigilii”, Zespół dziecięcy i młodzieżowy „Punktualni” działający przy GOKSiR, KGW „Ale Bieszczanki”, KGW „Wólczanki” Zespół Krzewina Młodzieżowy Zespół Wokalny Oby ze SP w Biszczy, Zespół Tik Tak ze SP w Gozdzie Lipińskim Dzieci i młodzież ze SP w Bukwinie, Szwadron Kawalerii im. 3 Pułku Ułanów Śląskich i Gminna Orkiestra Dęta.

Podczas wydarzenia rozstrzygnięto również konkurs na laurkę dla babci i dziadka, który cieszył się ogromnym zainteresowaniem.

- Tegoroczne kolędowanie było także okazją do integracji



Wójt-ułan wręczał nagrody i wyróżnienia

i wspólnego świętowania przy pysznym, domowym poczęstunku przygotowanym przez Koło Gospodyń Wiejskich Ale Bieszczanki, KGW Wólczanki, zespół Krzewina i Jubilatki. Dzięki nim na stołach pojawiły się wspaniałe wypieki, które dopełniły świąteczny klimat wydarzenia. Serdecznie dziękujemy wszystkim artystom za wspaniałe występy, a publiczności za liczne przybycie i wspólne kolędowanie! Dziękujemy także wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji tego pięknego wydarzenia -przekazują organizatorzy.

Natalia Račaitis

WYNIKI KONKURSU NA LAURKĘ DLA BABCI I DZIADKA:

Dzieci w wieku 7-10 lat:

I miejsce: **Julia Łuszczek**
(SP w Bukwinie)II miejsce: **Marcel Przybysz**
(SP w Biszczy)III miejsce: **Gabriela Małek**
(SP w Bukwinie)

Młodzież w wieku 11-15 lat:

I miejsce: **Amelia Zaremba**
(SP w Biszczy)II miejsce: **Anna Kurko**
(SP w Bukwinie)III miejsce: **Maja Badurska**
(SP w Bukwinie)

Sala GOKSiR wypełniona była po brzegi



Na scenie nie mogło zabraknąć dumy Biszczy, czyli Szwadronu Kawalerii im. 3 Pułku Ułanów Śląskich



W niedzielę, 26 stycznia kolęda niosła się po całej gminie

Tak się bawił Księżpol. Zebrali ładną sumkę!

W nocy z sobotą na niedzielę Księżpol bawił się i pomagał. Nie dość, że zabawa była przednia, to przy okazji zebrano ogromną kwotę na leczenie chorego dziecka.

W sobotę, 25 stycznia w Księżpolu odbyła się zabawa charytatywna na leczenie Karolka Ziomka.

- Organizatorzy wczorajszej Zabawy Karnawałowej w Księżpolu bardzo serdecznie dziękują wszystkim gościom, uczestnikom zabawy, ofiarodawcom, że zechcieli przyjąć zaproszenie do wspólnej zabawy, jak zawsze wspierając działania na rzecz Karolka. Jesteśmy dumni, że wspierają nas ludzie tak szlachetni i wrażliwi na potrzeby innych. Dziękujemy za super



Podczas imprezy zebrano
23 tys. 795 zł 91 gr

Zabawę w Księżpolu można zaliczyć do udanych

imprezę Dance Inc. - Wedding & Event DJ, bo bez was by się nie udało -przekazała Marzena Banach ze Stowarzyszenia „Serce na Dłoni”.

Kwota, jaką udało się zebrać dla Karolka podczas imprezy, to 23 tys. 795 zł 91 gr.

Natalia Račaitis



Na scenie wystąpili młodzi artyści z terenu gminy Biszcza

Łada Biłgoraj przegrywa z liderem i testuje. Kto dołączy?



Po pierwszej połowie sparingu ze Stalą Kraśnik, Łada prowadziła z liderem IV ligi 1:0

Drugi mecz kontrolny i druga porażka piłkarzy Łady 1945 Biłgoraj. Przegrali nie z byle kim, bo ligowym rywalem, liderem na półmetku rozgrywek i głównym faworytem do awansu - Stalą Kraśnik. Sparing w Biłgoraju zakończył się wynikiem 2:4, choć do przerwy zespół Marcina Zająca prowadził 1:0. Łada obserwuje i testuje kolejnych zawodników.

Przed tygodniem Łada sprawdziła formę z trzecioligowym Lewartem Lubartów i po zaciętym spotkaniu przegrała 1:2 (1:1). Teraz kolejny wymagający rywal i możliwe, że przyszły trzecioliowiec Stal Kraśnik. W obu meczach Łada walczyła, ze Stalą Kraśnik prowadziła nawet do przerwy. Ale sparingi to przecież poligon doświadczalny i testowanie nowych zawodników. I tak było w starciu z liderem IV ligi. - Mecz z liderem IV ligi podzieliłbym na dwie zupełnie różne połowy. W pierwszej części nasza gra była bardzo intensywna. Pokazaliśmy dużo jakości szczególnie w budowaniu gry oraz zabezpieczeniu naszych ataków. Stworzyliśmy kilka sytuacji, które mogliśmy zamienić na bramki. To był jeden z lepszych okresów naszej gry, od kiedy prowadzę Ładę. Prowadzenie do przerwy uważam, że było zasłużone. W drugiej połowie na boisku pojawiła się zupełnie inna jednostka, w tym kilku zawodników testowanych. Stal bardzo szybko przejęła inicjatywę i bodaj w ciągu ośmiu minut strzeliła nam

trzy bramki, wykorzystując nasze błędy indywidualne. Mocno pomogliśmy piłkarzom z Kraśnika w tym zdobywaniu goli. Po tym meczu mamy kilka odpowiedzi jeśli chodzi o zawodników testowanych i solidny materiał do analizy. Każdy zawodnik dostaje czas na boisku i pole do popisu, żebyśmy wiedzieli na co ich stać - podsumował trener Łady Marcin Zając.

Zawodnicy testowani i zmiany personalne w zespole Łady? Bo to pewnie najbardziej interesuje kibiców. Jak już informowaliśmy w Nowej Gazecie Biłgorajskiej, wiosną w drużynie z Biłgoraja zagra Mateusz Kogut. To osiemnastolatek ze Stali II Stalowa Wola. W rundzie wiosennej zdobył 16 goli w klasie okręgowej dla drugiej drużyny „Stalówki”.

- Wstępnie jesteśmy porozumieni z Mateuszem i można powiedzieć, że dogadani też z klubem ze Stalowej Woli. Zostały jeszcze jakieś ostatnie kwestie formalne, ale wszystko wskazuje, że w najbliższych godzinach czy dniach, powinniśmy już oficjalnie potwierdzić ten transfer - mówi szkoleniowiec białoniebieskich. Z Biłgorajem żegnają się: Mateusz Wójtowicz i Fabian Gawroński, którzy nie będą w stanie połączyć treningów w Ładzie ze studiami. Wolną rękę w poszukiwaniu klubu dostał Filip Mucha. Zastąpią ich nowi.

W orbicie zainteresowań biłgorajskich działaczy są m.in.: Bohdan Krywołapow - ukraiński defensywny pomocnik Motoru II Lublin, Jakub Nowak - prawy obrońca Opolanina Opole Lubelskie, oraz 19-letni bramkarz Tomasz Zieliński, który zaczynał w Stali Stalowa Wola, a jesienią



SPARINGI ŁADY 1945 BIŁGORAJ

Łada - Lewart Lubartów
1:2 (1:1)

Łada - Stal Kraśnik
2:4 (1:0)

08.02 - Stal II Stalowa Wola
(wyjazd)

15.02 - Motor II Lublin
(wyjazd)

22.02 - Świdniczanica
(wyjazd)

01.03 - Granit Bychawa/
Victoria Łukowa
(podwójny sparing)

bronili w IV lidze podkarpackiej w Sokole Kamień. Oni wystąpili w tym pierwszym meczu kontrolny z Lewartem Lubartów. Jak było teraz? W pierwszej połowie sparingu ze Stalą Kraśnik, Łada testowała dwóch zawodników, w drugiej kolejnych trzech kandydatów do wzmocnienia zespołu. Jak udało nam się potwierdzić bramkarz Zieliński nie zagra na pewno w Biłgoraju i nie było go też w teście ze Stalą Kraśnik. W rundzie wiosennej, nastolatek miałby niewielkie szanse na regularną grę w Ładzie. Z Krywał-



Choć to tylko mecz kontrolny, walki w starciu Łada-Stal było sporo. Sparingi to wielka szansa dla testowanych piłkarzy



- Mamy swoje modelowe założenia taktyczne i na tym się skupiamy. Najważniejsze, że to co mieliśmy zaplanowane, to do tej pory udało się zrealizować - tłumaczy szkoleniowiec Łady Marcin Zając

powem klub z Biłgoraja wstępnie miał już osiągnąć porozumienie, co do przyszłości Nowaka, ostateczna decyzja nie została jeszcze podjęta. - Dopóki nie ma porozumienia i finalizacji, nie ma sensu podawać nazwisk i tego komentować. Cieszy mnie, że frekwencja na treningach jest bardzo dobra i jest z kim pracować. Mamy swoje modelowe założenia taktyczne i na tym się skupiamy. Najważniejsze, że to co mieliśmy zaplanowane, to do tej pory udało się zrealizować - tłumaczy szkoleniowiec Łady.

Już w ten weekend mecz kontrolny numer trzy. Białoniebiescy w sobotę zmierzą się z rezerwami Stali Stalowa Wola. Wstępnie sparing miał być na boisku z Stalowej Woli, ale stan płyty nie pozwala na rozegranie tam meczu. Ostatecznie sprawdzian będzie w Biłgoraju, w sobotę o godzinie 14:00. Kibice mogą oczywiście przyjść. Łada 1945 Biłgoraj - Stal Kraśnik 2:4 (1:0). Bramki dla Łady: Wojciech Białek, gol samobójczy.

Tomasz Zalewa

Oni dołączą do Łady?



MATEUSZ KOGUT

Osiemnastolatek w rundzie jesiennej grał w Stali II Stalowa Wola. Na boiskach klasy okręgowej zdobył 16 goli



Ukraiński defensywny pomocnik Urodził się 16 marca 2004 roku w Charkowie i w przeszłości był związany z tamtejszym Metalistem. W Polsce występuje od sezonu 2021/22. Grał m.in. na poziomie IV ligi w Alicie Ożarów, a jesienią w rezerwach Motoru Lublin



JAKUB NOWAK

to wychowanek Wisły Puław. Grał m.in. w Powiślaku Końskowola, POM Iskra Piotrowice, Starcie 1944 Krasnystaw, a ostatnio w Opolaninie Opole Lubelskie

Orzeł Tereszpól rozwiązał zagadkę

Dwa lata temu działacze piłkarscy z Tereszpola otrzymali od jednego z byłych piłkarzy Orła tajemnicze zdjęcie drużyny.

- Wrzuciliśmy nawet na stronie z prośbą o pomoc w rozpoznaniu twarzy, bądź drużyn tego zjedzonego przez ząb czasu zdjęcia. Niestety nasze „śledztwo” stanęło w miejscu. Aż tu bęc. Pomógł czysty przypadek - ciesząc się ludzie związani z Orłem.

Dzięki zamieszczaniu przez inne kluby zdjęć z podobnego okresu udało się co nieco wyja-



Ktoś poznał piłkarzy ze starego zdjęcia?

śnić:

- Fotografia którą prezentujemy została wykonana pod koniec lat 50 -tych, najprawdopodobniej 1958-1959 roku (podczas jednego z meczów

rozgrywanych na nieistniejącym już boisku w Tereszpolu - Zaorendzie (za starą szkołą). Na zdjęciu są piłkarze LZS Tereszpól oraz LZS Tarnogród (koszulki z charakterystycznymi

mi kołnierzykami). Rozpoznali piłkarze z Tereszpola to od dołu: z prawej bramkarz Stanisław Radawiec, siedzący nad nim Adam Mazurek, Stanisław Róg i stojący to najprawdopodobniej Józef Pieczykolan, Roman Pawluk. Bramkarz w charakterystycznej beretce to Roman Chmielnicki zawodnik LKS Tarnogród. Obie drużyny występowały wtedy w rozgrywkach zamojskiego podokręgu LZS. Ciekawostką jest, że rozgrywki odbywały się w tym czasie systemem wiosna - jesień. Może jeszcze ktoś dopisze do tego zdjęcia kawałek brakującej historii? - pyta Orzeł Tereszpól.

Tomasz Zalewa

Akademia Łady wygrywa turniej



Podopieczni Marcina Palucha z Akademii Łady 1945 Biłgoraj najlepsi w turnieju halowym młodzików



Trampkarze Akademii Piłkarskiej Łady, w Tomaszowie Lubelskim zagrali na „szóstkę”

Dziesięć zespołów rywalizowało w Biłgoraju w halowym piłkarskim turnieju młodzików (rocznik 2012 i młodszy).

O puchar walczyły: Tanew Majdan Stary, Stal Stalowa Wola, MKS Szczepieszyn, Victoria Łukowa, Delta Nielisz, Tomasovia Tomaszów Lubelski, Janowski Orlik, Orzeł Tereszpól oraz dwie drużyny Akademii Piłkarskiej Łada 1945 Biłgoraj.

Biłgorajanie nie byli specjal-

nie gościnni. Podopieczni Marcina Palucha zajęli pierwsze miejsce, pokonując w finałowym meczu Janowski Orlik 4:0. Najlepszym zawodnikiem turnieju został Filip Bielec.

W weekend grała też drużyna trampkarza starszego (2010) prowadzona przez Łukasza Potockiego. W wyjazdowym meczu sparingowym zremisowała z zespołem Tomasovii Tomaszów Lubelski 6:6.

Tomasz Zalewa

Sparingi klubów piłkarskich z powiatu

Piłkarze z powiatu biłgorajskiego rozgrywają mecze kontrolne. Póki co głównie nasze zespoły z klasy okręgowej. Reszta powoli budzi się ze snu o świąteczno-noworocznej przerwie.

Olender Sól - Grom Różaniec 0:11

Prawdziwa kanonada w sparingowym starciu dwóch drużyn, które grają przecież w tej samej lidze. Z tym, że beniaminek z Soli

jest na przedostatnim miejscu w tabeli i wiosną wygrał tylko jeden mecz, a zespół z Różańca pewnie zmierza w stronę IV ligi. I różnicę klas wyraźnie było widać na boisku w Majdanie Starym. Ostatecznie piłkarze Gromu zaaplikowali aż 11 trafień, a łupem bramkowym podzielił się: Paćkowski x4, Kozyra x2, Halych, Kwiatkowski, Hanas, Kaproń i Szarlip.

Tanew Majdan Stary - Start Pruchnik 4:3

Wicelider zamojskiej okrę-

gówki wygrywa drugi mecz kontrolny. Podopieczni Bogdana Antolaka pokonali Start Próchnik 4:3:

- Zwycięstwo po emocjonującym meczu sparingowym! Pierwsze 30 minut to pełna dominacja i skuteczność naszego zespołu, co przyniosło zasłużone bramki. W dalszej części meczu inicjatywę przejęli przeciwnicy, co doprowadziło do wyrównanej walki. Po zmianie stron rywale zdobyli dwie bramki w końcówce, ale ostatecznie to nasza drużyna mogła cieszyć

się ze zwycięstwa - komentuje zespół z gminy Księżpole. Bramki dla Tanwi zdobyli: Dziurda, samobójcza, Skubis i Kusiak.

Od najbliższego weekendu, grania będzie jeszcze więcej. W sobotę formę sprawdzi Olimpiakos Tarnogród i Błękitni Obsza. O godzinie 11:00 w Majdanie Starym, Grom Różaniec rozegra sparing z Roztoczem Szczepieszyn.

Tomasz Zalewa

Siatkarki z liceum ONZ najlepsze w mieście



Pięć szkół średnich z Biłgoraja walczyło w turnieju siatkarek

W biłgorajskiej Budowlance rywalizowały młode siatkarki ze wszystkich szkół średnich w Biłgoraju. Wygląda, że najlepsze w mieście są z I LO im. ONZ, które wygrały międzyszkolny turniej.

WYNIKI TURNIEJU:

1. I LO im. ONZ w Biłgoraju
2. Zespół Szkół Leśnych w Biłgoraju

3. Zespół Szkół Budowlanych i Ogólnokształcących w Biłgoraju

4. Zespół Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Biłgoraju

5. Katolickie Liceum Ogólnokształcące im. Jana Pawła II w Biłgoraju

Tomasz Zalewa

Ferie zimowe na sportowo

Od 17 lutego uczniowie z Lubelszczyzny rozpoczynają ferie zimowe. W Biłgoraju to będzie szkolna labia pod znakiem sportu.

- Jeśli szukasz aktywnego i pełnego wrażeń sposobu na spędzenie ferii zimowych to Ośrodek Sportu i Rekreacji w Biłgoraju zaprasza na niezapomniane Ferie Zimowe na Sportowo! Czekają na Was liczne atrakcje, sportowe wyzwania i mnóstwo dobrej zabawy! - zachęcają organizatorzy.

Co ważne, zajęcia w Biłgoraju są bezpłatne i każdego dnia związane z inną dyscypliną sportu. Nie trzeba się zgłaszać wcześniej, zapisy będą prowadzone w dniu zajęć.

Tomasz Zalewa

FERIE ZIMOWE NA SPORTOWO

Hała OSiR Biłgoraj

Zajęcia PIŁKI KOSZYKOWEJ - 17.02.2025
PONIEDZIAŁEK - GODZ. 10:00 - 12:00

Zajęcia PIŁKI NOŻNEJ - 18.02.2025
WTOREK - GODZ. 10:00 - 12:00

Zajęcia PIŁKI RĘCZNEJ - 19.02.2025
ŚRODA - GODZ. 10:00 - 12:00

Zajęcia LEKKOATLETYKI - 20.02.2025
CZWARTEK - GODZ. 10:00 - 12:00

Zajęcia OGÓLNOROZWOJOWE - 21.02.2025
PIĄTEK - GODZ. 10:00 - 12:00

17.02 - 21.02, 12:00 - 14:00 HALA OSiR - WSTĘP WOLNY

LOSOWANIE NAGRÓD

W Biłgoraju pierwsze zajęcia w czasie ferii - 17 lutego

Lodowata woda i gorące serca!



Organizatorem morsowania była młodzież zrzeszona w „Projekcie 33”

W niedzielę, 2 lutego, nad Zalewem Bojary odbyło się morsowanie połączone ze zbiórką dla SOS Wioski Dziecięcej, zorganizowane przez młodzież z Projektu 33.

W wydarzeniu wzięli udział zarówno doświadczeni morsowicze, jak i osoby, które po raz pierwszy odważyły się na lodowatą kąpiel.

- Akcje organizował 6 osobowy zespół „Projekt 33” w ramach olimpiady Zwolnieni z Teorii. Jest to pierwsza akcja z paru

zaplanowanych na rzecz Wioski Dziecięcej SOS w Biłgoraju. Morsowanie ze zbiórką charytatywną to idealna szansa by połączyć zdrowie i pomoc, więc na to się zdecydowaliśmy, a morsowało około 30 osób, zarówno dorośli jak i młodzież. Szczerze nie spodziewaliśmy się tak dużego odbioru, myśleliśmy że ta akcja może nie wypalić. Ale jesteśmy bardzo wdzięczni za danie nam szansy, bo mimo paru drobnych niedociągnięć całe przedsięwzięcie wyszło cudownie. Ludzie byli bardzo życzliwi, jeśli coś nie zostało przez nas dopatrzone to

Podczas spotkania prowadzono zbiórkę produktów długoterminowych i kosmetyków dla SOS Wioski Dziecięcej w Biłgoraju

zwracali nam uwagę i pomagali. Zebrałmy cztery kartony darów, które zostaną przekazane Wiosce Dziecięcej - mówi Julia Bednarz, organizator wydarzenia.

Kacper Kyc



W niedzielny poranek wskoczyli do lodowatej wody



Morsowało około 30 osób, zarówno dorośli jak i młodzież



Wydarzenie odbyło się nad biłgorajskim zalewem



Julia Bednarz
współorganizatorka wydarzenia

Dziękujemy za tak liczne przybycie, wsparcie projektu i wiarę w nas

To była wyjątkowa impreza w Dereźni!

Mali artyści ze szkoły w Dereźni zaprezentowali piękne występy pełne wierszyków, piosenek i tańców, aby wyrazić swoją miłość i wdzięczność dla swoich kochanych babć i dziadków.

Co roku dzieci z oddziałów przedszkolnych w Szkole Podstawowej im. Papieża Jana Pawła II w Dereźni Soliennie przygotowują część artystyczną aby zaprezentować swoje talenty przed ukochanymi babkami i dziadkami. W środę, 29 stycznia, przedszkolaki zaprosiły swoich najbliższych na wyjątkowy pokaz wokalo-taneczny.

- To była wyjątkowa uroczystość, pełna uśmiechu, radości i dumy. Szczęśliwe i rozpromienione twarze babć i dziadków dały wyraz tego, jak ważne są takie spotkania i chwile spędzone wspólnie z wnukami. Niech ten dzień pozostanie w pamięci jako symbol pięknych rodzinnych więzi! - przekazała szkoła.

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA
www.gazetabilgoraj.pl

Natalia Račaitis



Mali artyści wystąpili dla babć i dziadków



Na scenie pojawili się mali artyści, prezentując piękne występy pełne wierszyków, piosenek i tańców



Szkoła pięknie ugościła babcie i dziadków

Cóż za uroczystość przygotowały wnuki dla swoich dziadków w Korczowie!

Magiczny wieczór w rytmie „Tańca z Gwiazdami”. Pod takim hasłem odbył się Dzień Babci i Dziadka w Szkole Podstawowej w Korczowie. Było pięknie.

Sala gimnastyczna Szkoły Podstawowej w Korczowie zamieniła się w prawdziwą salę balową. Wszystko za sprawą wyjątkowej uroczystości, która odbyła się 30 stycznia z okazji Dnia Babci i Dziadka, podczas której uczniowie zaprezentowali spektakl „Sławni Celebryci”. To niezwykle wydarzenie przyciągnęło tłumy dziadków, którzy z dumą i wzruszeniem podziwiali występy swoich wnuków. Dzień Babci i Dziadka to jedno z najcieplejszych świąt w roku, a tegoroczna uroczystość na długo pozostanie w sercach zarówno dziadków, jak i wnuków. Wszyscy z niecierpliwością czekają na kolejne takie spotkanie pełne radości, wzruszeń i oczywiście tańca!

- Dziękuję za wspaniałą zabawę i cudowną atmosferę. Życzymy wszystkim Babciom i Dziadkom dużo zdrowia i siły. Sto lat! - przekazuje szkoła.

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA
www.gazetabilgoraj.pl

Natalia Račaitis



Dzień Babci i Dziadka w SP w Korczowie



Był czas na pamiątkowe zdjęcia